DZIŚ STRONA ZDROWIA

POMYŚL O BUSKU-ZDROJU, BO WARTO!

TO KAMERALNE UZDROWISKO ZBIERA LAURY, KURACJUSZE JE CHWALĄ

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 156 (23 797) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 8.07.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Konflikt

Dwa krematoria powstaną w Dębinie Zakrzowskiej koło Wojnicza? – Str. 4

Zapadlisko

Ziemia osunęła się w samym centrum Olkusza, tuż przy drodze i torach kolejowych – Str. 4

Zdaniem Czytelników

Duża czcionka robi dużą różnicę. Więcej krzyżówek to też dobra zmiana - mówi Czesława Siuta – Str. 2

FOT. HALINA GAJDA

Relaks

Krzyżówki, a ponadto co i na którym programie warto zobaczyć w telewizji

Inwestycje

Stara żwirownia nad Jeziorem Rożnowskim zmieni się w park

Zdegradowane tereny poprzemysłowe nie są stracone, mogą stać się atrakcją. Dowodem na to jest rozpoczynająca się inwestycja w Rożnowie – Str. 5

Filmowy hit lata. Oszałamiająca rozmachem „Odyseja" wejdzie na ekrany kin 17 lipca. Odyseusza gra Matt Damon – Str. 6

Mundial '26. Trump spowodował skandal, Infantino stracił twarz – Belgowie postawili w tej sprawie kropkę nad „i" – Str. 15

Kryzys trwa

Adopcja psów z Nowego Targu – zwierzęta trafiają na łańcuchy? Aktywiści w akcji

Łukasz Bobek

Po zamknięciu schroniska w Nowym Targu gminy próbują jak najszybciej rozdać psy ludziom, żeby zdążyć przed krótkim, dwutygodniowym terminem. Obrońcy zwierząt alarmują, że czworonogi trafiają w przypadkowe ręce, a niektóre od razu na łańcuchy. Zapowiadają, że sami będą kontrolować domy nowych właścicieli.

Samorządy mają 14 dni na opróżnienie zamkniętego schroniska na Kokoszkowie. Urzędnicy chcą jak najszybciej pozbyć się problemu, co doprowadziło do konfliktu z obrońcami zwierząt. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Krynicy-Zdroju opublikowało dramatyczny komunikat: - Mamy informację, że pies adoptowany wczoraj ze schroniska w Nowym Targu miał trafić bezpośrednio na łańcuch. Jeśli informacja ta się potwierdzi, będzie to oznaczało rażące naruszenie zasad odpowiedzialnej adopcji - czytamy.

Adopcja na łapu-capu?

Inspektorzy dodają, że chętni odbierają psy bez wcześniejszego sprawdzenia warunków. - Wiemy, że jest krótka ankieta adopcyjna i generalnie nie ma rzetelnej weryfikacji osób, które przychodzą i decydują się na psa - mówi Marta Plewicka z Tatrzańskiego Otuliska. Plewicka tłumaczy, że proces sprowadza się do zasady: „ten pies mi się podoba, mam warunki, biorę". Zwraca uwagę, że sprawdzanie nowych właścicieli jest bardzo pobieżne. - W umowie adopcyjnej jest zapis, że pies nie może wylądować na łańcuchu. Przy czym już wiemy, że takie sytuacje miały miejsce od czwartku - dodaje. Mężczyzna, który odebrał psa ze schroniska i przywiązał go do łańcucha, przekonywał, że to było tymczasowe rozwiązanie. W kolejnych nagraniach pokazał, że pies śpi w domu (w kotłowni z innymi psami), a także biega wokół domu wolno.

Obustronna krytyka

- Wczoraj wieczorem odebrałem Brutusa ze schroniska na Kokoszkowie i zostałem poinformowany, że kontrolę w moim domu zrobią Zielone ludki z Krynicy, te same, co rujnują życie Pana Kazimierza, właściciela schroniska na Kokoszkowie. Nadal nie wiem czy pan Kazimierz otrzymał pomoc psychologa. Wczoraj o to pytałem i otrzymałem informację od pani Inspektor, że ona zajmuje się ochroną zwierząt, a nie nami - dodał w komentarzu mężczyzna.

Grożą burmistrzowi doniesieniem do prokuratury

W odpowiedzi na chaos, organizacje prozwierzęce (m.in. Fundacja Mondo Cane, Tatrzańskie Otulisko oraz Fundacja Zaopiekuj się Mną) wystosowały pismo do burmistrza Nowego Targu Grzegorza Watychy. Żądają dopuszczenia strony społecznej do kontrolowania adopcji. Zarzucają urzędnikom, że chcą jedynie „poprawić wizerunek instytucji" i masowo pozbyć się psów kosztem ich bezpieczeństwa.

W piśmie pada jasne ostrzeżenie: jeśli burmistrz nie uszczelni procedur, organizacje złożą zawiadomienie do prokuratury.

– Str. 3

eprasa.pl 9b44943dfd

8 LIPCA

Imieniny obchodzą: Adolf, Adrian, Adrianna, Edgar, Eugeniusz, Jan, Piotr **1635** – Poświęcono kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie **1869** – Na Wawelu odbył się powtórny pogrzeb szczątków króla Kazimierza III Wielkiego **1940** – Niemcy aresztowali część kierownictwa Polskiego Związku Wolności

8.07.2026
Środa

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Krzysztof Cugowski: O używkach

wokalista

W PRL palili niemalże wszyscy i palili wszędzie. W domach, w samochodach, jeżeli ktoś taki w ogóle posiadał, we wszystkich miejscach publicznych. Właściwie to tylko w kinie się nie paliło. Papieros był podstawą życia i jednym z elementów spotkań towarzyskich. To była norma. Wódka też, ale papieros przede wszystkim.

Zakaz palenia papierosów w miejscach publicznych, wprowadzony już jakiś czas temu, uważam za właściwy ruch. I mówię to chociaż jestem sceptyczny wszystkim tzw. globalnym ruchom zakazującym. W tym przypadku to doskonały pomysł. Strona zdrowotna to oczywista sprawa. Ale ważna jest też kwestia estetyczna. Wtedy śmierdziało wszędzie tymi petami. Sam paliłem w samochodzie i w mieszkaniu to wiem. Ten smród to był koszmar.

W PRL powszechne było też picie alkoholu. Chociaż dostęp był bardzo utrudniony z różnych powodów. To był taki „fantastyczny" kraj, w którym brakowało wszystkiego. To się może wydawać dziwne, bo wyprodukowanie alkoholu jest banalnie proste. Dlatego też powstawały wtedy meliny.

Obecnie picie alkoholu też jest powszechne. Dostęp do niego jest przerażający. Można go kupić wszędzie. W małych i dużych sklepach czy na stacjach benzynowych niezależnie od dnia i godziny. Ceny idą w górę, poza cenami alkoholu. To wszystko, przy równoczesnym biadoleniu o rozpiciu społeczeństwa, wydaje się dziwne. Najgorsze jest to, że alkohol piją coraz młodsi ludzie. To fatalne. Wszystkie te zakazy „18 plus" to są żarty dla dzieci. To zawsze można było obejść. Warto zastanowić się nad mądrym ograniczeniem picia alkoholu, bo u nas pije się go w sposób makabryczny. To wyszłoby wszystkim na dobre.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
21°C/12°C

jutro
21°C/12°C

GAZETA W NOWEJ ODSŁONIE

Zmiana na lepsze. Większa czcionka i krzyżówki zyskują uznanie Czytelników

Agnieszka Nigbor-Chmura

„Gazeta Krakowska" w nowej odsłonie spotyka się z pozytywnym odbiorem naszych Czytelników. Jedną z najbardziej zauważalnych zmian jest większa czcionka, która poprawia komfort lektury. W gazecie pojawiło się też więcej krzyżówek. Obie nowości szczególnie doceniają starsi Czytelnicy, którzy od lat regularnie sięgają po wydanie papierowe.

FOT. HALINA GAJDA

Nasza Czytelniczka Czesława Siuta

- Od razu zauważyłam większe litery. Dla osób w moim wieku to naprawdę duże ułatwienie, a co dopiero dla starszych. Wszystko jest bardziej przejrzyste i wygodniejsze do czytania - mówi Czesława Siuta, wieloletnia Czytelniczka „Gazety Krakowskiej", współpracująca z redakcją z ramienia Stowarzyszenia Hucuł przy Stadninie Koni Huculskich Gładyszów w Regietowie (pow. gorlicki).

Jak przyznaje, poranna lektura przy kawie od lat jest jej codziennym rytuałem, a teraz stała się jeszcze przyjemniejsza. - Większa czcionka robi ogromną różnicę. Nie trzeba mrużyć oczu, czyta się wygodniej i człowiek mniej się męczy - podkreśla. Drugą zmianą, która przypadła Czytelniczce do gustu, jest większa liczba krzyżówek.

- To świetny sposób na ćwiczenie pamięci i trochę rozrywki po pracy. Czasem jedno hasło potrafi zatrzymać człowieka na dłuższą chwilę, ale kiedy w końcu znajdzie się odpowiedź, satysfakcja jest naprawdę duża. Zdarza się, że wracam do krzyżówki, jeśli nie uda mi się jej skończyć - śmieje się.

Gazeta Krakowska jest tak mocno zakorzeniona w regionie, że gdy artyści Opery Krakowskiej występujący z „Zemstą Nietoperza" właśnie w Stadninie, poprosili o egzemplarz lokalnej gazety - padło oczywiście na „Krakowską", która niespodziewanie stała się jednym z rekwizytów spektaklu. - Nie mogło być inaczej. „Krakowska" to nasza gazeta - dodaje Czesława Siuta.

O zmianach rozmawiają także inni Czytelnicy.

- Spotkaliśmy się ze znajomymi i wielu z nich zwracało uwagę właśnie na większą czcionkę. Wszyscy zgodnie mówili, że to bardzo dobry pomysł. Wielu seniorów czekało na takie rozwiązanie. Krzyżówki też zbierają pozytywne opinie, bo każdy lubi czasem trochę pogłówkować - mówi Zofia Wojnarska z Gorlic.

Pani Zofia najchętniej czyta wiadomości z regionu, ale regularnie zagląda również na strony sportowe i do działu kulturalnego. Jej zdaniem nowa odsłona gazety pokazuje, że redakcja wsłuchuje się w potrzeby odbiorców. - Widać, że pomyślano o czytelnikach. Czasem właśnie proste rozwiązania są najlepsze. Mogę powiedzieć jedno: teraz „Gazetę Krakowską" czyta się jeszcze lepiej - podsumowuje.

PRZYRODA

Miód od dzikich pszczół

Grzegorz Tabasz

Poważne badania naukowe pokazały, iż tradycyjny miód od dzikich pszczół ma zdecydowanie lepsze wartości lecznicze niż ten z nowoczesnych pasiek. Krótko mówiąc, chcesz skosztować leczniczej słodyczy, musisz znaleźć bartnika. Czyli dawnego pasterza pszczół. I tu zaczynają się schody. Tradycyjne bartnictwo najdłużej przetrwało w zaborze rosyjskim. Tradycyjne, czyli pszczele rodziny trzymane w naturalnych lub wykutych przez bartnika dziuplach. Odwiedzane kilka razy w roku dawały znakomity miód zbierany z setek kwitnących roślin i spadzi. Do tego owady nigdy nie były dokarmiane syropem cukrowym, co znakomicie wpływało na kondycję pszczół.

Przez kilka wieków byliśmy miodową potęgą, którą w XIX wieku definitywnie zniszczył jeden carski ukaz. Imperator surowo zakazał trzymania barci po lasach, a dozwolone były jeno nowoczesne pasieki przy domach. Historia zatoczyła koło i bartnictwo powoli wraca do lasów północno-wschodniej Polski. Dzikie pszczoły uzupełnią zdziesiątkowane przez rolniczą chemię roje owadów zapylających rośliny.

Wielką nadzieję przyrodnicy pokładają w starej rasie pszczoły środkowoeuropejskiej, która ma być rezerwuarem owadów na wypadek totalnej zagłady pszczół trzymanych w ulach. Powraca moda na prawdziwy miód od dzikich pszczół o ponoć niesamowitych właściwościach leczniczych. Zadowolone będą misie. Leśny miód wróci do menu. I - kto wie - może do aptek?

eprasa.pl 9b44943dfd

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

KRYZYS TRWA

Chaos po likwidacji schroniska w Nowym Targu

Samorządy mają poważny problem z bezpańskimi psami po zamknięciu schroniska w Nowym Targu i gorączkowo poszukują miejsca dla psów. Dla odmiany – gmina Mszana Dolna jest zabezpieczona, bo ma kojce wolontaryjne

Alicja Fałek, Łukasz Bobek

Prawdziwy kryzys uderzy w Małopolskę za kilka miesięcy, gdy urzędnicy będą musieli zabezpieczyć nowe psy biegające po ulicach. Nowotarskie schronisko obsługiwało aż 43 gminy. Po jego zamknięciu w południowej Małopolsce nie ma ani jednego miejsca, gdzie można legalnie oddać bezpańskie zwierzę.

FOT. FB MIROSŁAW CICHORZ

Wójt Cichorz angażuje się w pomoc. Obok kojec wolontaryjny

Wolontariusze zapowiadają, że będą próbowali sprawdzić domy, do których pojechały psy z Nowego Targu. - Mamy kontakty w całej Polsce, więc jeśli ktoś przyjechał ze Szczecina, my mamy osobę w Szczecinie, która pojedzie i zweryfikuje ten dom. Tak więc jesteśmy w stanie przeprowadzić weryfikację także przed adopcją, żeby zapobiec potem problemom – zapowiada Marta Plewicka z Tatrzańskiego Otuliska, które działa na Podhalu.

Samorządy gorączkowo szukają miejsc dla psów

6 lipca, podczas sesji Rady Miasta Nowy Targ, grupa radnych próbowała zapoczątkować rozmowę o budowie nowego publicznego schroniska międzygminnego. Chodziło o szybką zmianę planu zagospodarowania przestrzennego dla działek w okolicy miejskiej sortowni śmieci.

Choć przewodniczący rady Szymon Fatla zgodził się na poddanie tego pomysłu pod głosowanie, większość radnych zablokowała wniosek.

Piwniczna-Zdrój chce mieć schronisko rezerwowe

Na razie sytuacja jest dramatyczna. Samorządy od kilku dni gorączkowo dzwonią po innych schroniskach, ale nikt nie chce podpisać z nimi stałych umów. W całej Małopolsce działa tylko 14 takich placówek i wszystkie są przepełnione. Niektóre ośrodki z innych województw żądają za przyjęcie jednego psa astronomicznych kwot – nawet 3 tysięcy złotych miesięcznie.

Nowego schroniska, z którym podpisana zostanie umowa, szuka m.in. gmina Piwniczna-Zdrój. - Jesteśmy w o tyle dobrym położeniu, że schronisko w Nowym Targu było naszym rezerwowym, a głównym jest schronisko w Starym Sączu. Jeszcze przed kontrolą na Podhalu i decyzją o zamknięciu tamtejszego schroniska, rozpoczęliśmy działania zmierzające do przeniesienia naszych psów na Sądecczyznę - mówi Janusz Blachura, kierownik Referatu Administracyjnego i Spraw Obywatelskich oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. - Jeden pies przebywa już na kwarantannie w specjalnie wydzielonym do tego miejscu w naszym Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Ten pies następnie trafi do Starego Sącza. W Nowym Targu aktualnie przebywają tylko dwa psy od nas i będziemy robić wszystko, by znaleźć im jak najszybciej nowy dom lub umieścić w starosądeckim schronisku.

Mimo to gmina Piwniczna-Zdrój również szuka placówki, z którą będzie mogła podpisać nową umowę. Samorząd chce mieć schronisko rezerwowe, bo zdarzają się sytuacje, że w danym momencie schronisko w Starym Sączu nie ma miejsca, by przyjąć nowego psa. Wówczas trzeba skorzystać z awaryjnego wyjścia.

Mszana Dolna ma kojce wolontaryjne

Ze schroniskiem dla zwierząt w Nowym Targu umowę podpisaną miała m.in. gmina Mszana Dolna. Zarząd gminy musi więc znaleźć inny podmiot, z którym nawiąże współpracę. Jednak, jak podkreśla wójt Mirosław Cichorz, odbiór psów z Podhala dla gminy nie jest wielkim problemem.

- Prowadzimy autorski program pod nazwą „Kojec wolontaryjny". Dzięki temu z Nowego Targu wyciągnęliśmy większość naszych piesków, które znalazły tymczasowe schronienie u naszych wolontariuszy, a następnie nowy dom - mówi wójt Cichorz. - Gdy proponowałem wprowadzenie „Kojca wolontaryjnego", to się ze mnie śmiali. Dziś inni pytają o szczegóły tego projektu.

Jaka jest idea programu „Kojec wolontaryjny"? Gmina zakupiła osiem kojców dla psów (na zdj.). Dwa umieszczono przy urzędzie gminy, a sześć przekazano chętnym wolontariuszom, którzy umieścili je na swoich posesjach. Gdy na terenie gminy odławiany jest bezpański pies, wówczas trafia do takiego kojca. Gmina zapewnia zwierzęciu karmę i opiekę weterynaryjną. Wolontariusz zapewnia mu opiekę, jest zobowiązany do co najmniej dwóch spacerów dziennie.

- Oczywiście zarówno gmina, jak i wolontariusze, prowadzą intensywne poszukiwania nowego domu dla porzucanych zwierząt. Na szczęście udaje się nam to. Gdy zaczynaliśmy ten projekt, w schronisku w Nowym Targu mieliśmy 15 psów. Zostało ich pięć - dodaje Mirosław Cichorz. - W obecnej sytuacji nastawiliśmy się na pilne znalezienie nowego domu dla tych piesków, które przebywają w Nowym Targu. Będziemy je ściągać i umieścimy w naszych kojcach.

Wójt gminy Mszana Dolna podkreśla, że takie rozwiązanie jest tańsze niż umieszczenie psa w schronisku. Gdy zwierzę przebywa pod opieką wolontariusza, jest też większa motywacja do znalezienia mu nowego domu. - Wcześniej pies trafiał do schroniska i najczęściej spędzał tam kolejne lata bez szans na adopcję. A wystarczy mieć chętnych do działania na rzecz zwierząt ludzi, by przy wkładzie i pomocy gminy wdrożyć innowacyjne lepsze rozwiązanie - zaznacza wójt Cichorz. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544991

eprasa.pl 9b44943dfd

DĘBINA ZAKRZOWSKA KOŁO WOJNICZA

Inwestorzy planują spopielarnie zwłok, mieszkańcy protestują

Robert Gąsiorek

Ważą się losy pozwoleń na budowę dwóch spopielarni zwłok, planowanych przez prywatnych inwestorów. Pierwotnie tarnowskie starostwo wydało negatywne decyzje w obu postępowaniach, ale sprawy to nie zamknęło i jeden z wniosków znów musi zostać rozpatrzony przez urzędników, a o losach drugiego zadecyduje sąd.

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Mieszkańcy Dębiny Zakrzowskiej nie ustępują, inwestorzy też

W Dębinie Zakrzowskiej spopielarnie zwłok planuje wybudować aż dwóch inwestorów. Jako pierwsi z wnioskiem wystąpili właściciele dużego zakładu pogrzebowego działającego w regionie tarnowskim, co spotkało się z ogromnymi protestami mieszkańców.

Mimo społecznego sprzeciwu, zaledwie kilka miesięcy później o pozwolenie na budowę krematorium do Starostwa Powiatowego w Tarnowie wystąpił inny przedsiębiorca, który spopielarnię zwłok planuje w sąsiedztwie działki, którą pod krematorium chce przeznaczyć pierwszy z inwestorów.

- Inwestorzy przychodzą do naszej miejscowości, chcą zlokalizować swoje inwestycje, które szkodzą zdrowiu mieszkańców, niszczą ład przestrzenny i w ten sposób niszczą nasze życie. Najgorsze jest to, że przychodzą między domy, a powinni sobie znaleźć lokalizacje w innych miejscach, gdzie to nie będzie przeszkadzać. Wbrew temu, co przedstawiają projekty i dokumentacja techniczna, będzie to miało wpływ na nasze zdrowie i życie - mówi Paweł Miaciasz z Dębiny Zakrzowskiej, jeden z organizatorów protestu przeciwko budowie krematoriów, który odbył się 16 czerwca w Wojniczu.

Kilka miesięcy temu urzędnicy tarnowskiego starostwa odmówili wydania pozwoleń na budowę dla obu planowanych koło Wojnicza spopielarni zwłok.

Inwestorzy odwołali się jednak do wojewody. W przypadku jednej inwestycji wojewoda utrzymał w mocy decyzję starostwa. To jednak sprawy nie zamknęło, ponieważ inwestor skierował sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Natomiast sprawą drugiego krematorium znów musi się zająć tarnowskie starostwo. Wojewoda uznał bowiem, że przy wydawaniu decyzji „błędnie określono obszar oddziaływania inwestycji, a w konsekwencji źle określono krąg postępowania".

- Ponad 30 stron dokumentacji jest ponownie analizowane. W tym momencie jest za wcześnie, aby mówić o tym, jaka będzie decyzja końcowa - zaznacza Jacek Hudyma, starosta tarnowski. ©℗

ZAPADLISKO

Ziemia osunęła się tuż przy przejeździe kolejowym w samym centrum Olkusza

Paweł Mocny

W centrum Olkusza, tuż przy przejeździe kolejowym na ulicy Żuradzkiej, pojawiło się zapadlisko. Dziura na poboczu drogi ma około metra średnicy. Teren, na którym wystąpiła deformacja, jest w pobliżu rynku i obiektów sportowych. W najbliższym czasie zbadane zostaną przyczyny powstania dziury.

FOT. PAWEŁ MOCNY

Dziura powstała w samym centrum miasta

Dziura nie jest głęboka, ale miejsce, w którym powstała to centrum miasta. Zaledwie 300 metrów od niego znajduje się rynek. W okolicy są też: ośrodek sportowo-wypoczynkowy z kąpieliskiem, stadionem i wieloma innymi obiektami, a także zabudowania mieszkalne i ogródki działkowe. Po liniach kolejowych, które przebiegają tuż obok, jeżdżą nie tylko pociągi pasażerskie, ale także składy towarowe realizujące przewozy przez Linię Hutniczą Szerokotorową.

Przyczyna powstania dziury pozostaje nieznana. Nie wiadomo czy jest to „pamiątka" po tak zwanym historycznym górnictwie, czy zapadlisko powstałe na przykład w wyniku awarii sieci wodociągowej. Jak przekazał rzecznik prasowy Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, dziura została zabezpieczona taśmą ostrzegawczą.

- O sytuacji niezwłocznie poinformowaliśmy Państwowy Instytut Geologiczny oraz właściciela terenu. Właściwe jednostki będą prowadzić działania mające na celu rozpoznanie przyczyn powstania deformacji - poinformowali przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy Olkusz.

Warto przypomnieć, że to nie pierwszy raz, gdy w „Srebrnym Mieście" zapada się ziemia. Wcześniej ziemia zapadła się pod drogą naprzeciwko cmentarza, przy prywatnym domu na osiedlu Glinianki oraz na prywatnej posesji przy ulicy Kantego. Dziesiątki wielkich lejów powstawały również w lasach, znajdujących się nieopodal ogródków działkowych. ©℗

REKLAMA 0011550999

STAROSTA NOWOTARSKI

INFORMUJE

o wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Targu przy ul. Bolesława Wstydliwego 14 oraz o zamieszczeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Nowotarskiego i stronie Biuletynu Informacji Publicznej Wojewody Małopolskiego wykazów nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w użyczenie zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r. poz. 399):

1. ozn. jako działka ewid. nr **6096/6,** obr. Nowy Targ, obj. **NS1T/00140204/7,**
2. ozn. jako część działki ewid. nr **536/4**, obr. Szlachtowa, na której posadowiona jest część budynku i plac manewrowy, obj. **NS1T/00010513/6.**

REKLAMA 0011550938

Burmistrz Brzeszcze

informuje

że zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399), poprzez umieszczenie na stronie internetowej urzędu **www.brzeszcze.pl** oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, podany został do publicznej wiadomości wykaz z dnia 6 lipca 2026 r. części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Brzeszcze przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

REKLAMA 0011550502

Burmistrz Miasta Zakopane

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane oraz na stronie internetowej **https://bip.zakopane.eu/** do publicznej wiadomości zostały podane w dniach 8.07.2026 r. – 29.07.2026 r.: wykazy stanowiące załączniki nr 1 – 4 do Zarządzenia nr 0050.123.2026 r. Burmistrza Miasta Zakopane z dnia 2.07.2026 r. w sprawie: ogłoszenia **wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu oraz ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowej mieszkalnej przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy:**

1) dotyczy dzierżawy:
- pomieszczenia użytkowego o powierzchni **16,70 m²,** położonego w Zakopanem w budynku **przy ul. Jagiellońska 7,**
- części działki ewidencyjnej **nr 225/1** obręb 4 o powierzchni **100 m²,** położonej w Zakopanem **przy ul. Bilinówka,**
- części działki ewidencyjnej **nr 646/4** obręb 5 o powierzchni **30 m²,** położonej w Zakopanem **przy ul. Tadeusza Kościuszki,**
- części działki ewidencyjnej **nr 263/28** obręb 8 o powierzchni **182 m²,** położonej w Zakopanem **przy ul. Kościelnej,**
- **stanowiska postojowego nr 4** o powierzchni **12,60 m²** położonego w Zakopanem w budynku **przy ul. Kamieniec 3,**

2) dotyczy sprzedaży nieruchomości lokalowej mieszkalnej **nr 19** znajdującej się w budynku **przy ul. os. Szymony 1.**

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544962

eprasa.pl 9b44943dfd

INWESTYCJE

Nad Jeziorem Rożnowskim powstanie niezwykłe miejsce. Stara żwirownia zamieni się w park

Klaudia Kulak

Potencjał Jeziora Rożnowskiego jest coraz bardziej dostrzegany. Na pewien czas jezioro zeszło na dalszy plan, ale dziś znów przyciąga uwagę inwestorów. Nic nie powinno już stanąć na drodze do realizacji dużej inwestycji, tym razem w Rożnowie. Zgodnie z pomysłem władz gminy, stara żwirownia zamieni się w nowoczesny park.

Jeszcze rok temu były to tylko efektowne wizualizacje projektów i ambitne plany. Teraz inwestycja wchodzi w fazę realizacji. 2 lipca podpisano umowę na wykonanie zadania. Chodzi o budowę tras turystycznych, ścieżek dydaktycznych i punktów postojowych wraz z budową drogi wewnętrznej, urządzeń komunikacji oraz oświetlenia na terenie gminy Gródek nad Dunajcem w miejscowości Rożnów.

FOT. UG GRÓDEK NAD DUNAJCEM WIZUALIZACJA

Nad Jeziorem Rożnowskim powstanie niezwykłe miejsce. Teren poprzemysłowy zyska nowe życie i stanie się atrakcją dla turystów

Nowy pomysł na starą żwirownię

W ramach inwestycji teren nieczynnej części żwirowni nad Jeziorem Rożnowskim w najbliższym czasie zacznie przechodzić spektakularną metamorfozę, która ma szansę znacząco zwiększyć atrakcyjność turystyczną tego miejsca.

Projekt zakłada stworzenie miejsca, z którego będą mogli korzystać zarówno mieszkańcy, jak i turyści odwiedzający okolice Jeziora Rożnowskiego. Powstanie ciąg pieszorowerowy oraz sieć ścieżek wykonanych z nawierzchni mineralnej przepuszczającej wodę. Przebudowana zostanie droga gminna, a przy nowym parku powstaną miejsca postojowe wraz z drogą manewrową.

Nie zabraknie również punktów widokowych, elementów małej architektury, nowoczesnego oświetlenia oraz rzeźb i innych elementów zagospodarowania przestrzeni. Inwestycja obejmie także rekultywację strefy przybrzeżnej zbiornika wodnego i wykonanie nowych nasadzeń zieleni, dzięki którym teren zyska zupełnie nowy charakter.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 4 mln 680 tys. zł. Zadanie będzie realizowane dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027.

- To kolejny krok w kierunku rozwoju atrakcyjnej, nowoczesnej i przyjaznej mieszkańcom oraz turystom przestrzeni. Inwestycja znacząco podniesie walory rekreacyjne i turystyczne naszej gminy, tworząc miejsce sprzyjające aktywnemu wypoczynkowi i kontaktowi z naturą - podkreśla Jarosław Baziak, wójt gminy Gródek nad Dunajcem.

To będzie kolejny hit

Od kilku lat okolice Jeziora Rożnowskiego konsekwentnie rozwijają swoją ofertę turystyczną i rekreacyjną. Powstają nowe ścieżki, punkty widokowe i miejsca wypoczynku, które zachęcają do odkrywania regionu nie tylko latem. Potencjał tego miejsca dostrzegają także prywatni inwestorzy, którzy realizują tam duże inwestycje zapewniające turystom bazę noclegową i restauracyjną.

Planowana metamorfoza dawnej żwirowni wpisuje się w ten trend. Jeżeli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z przedstawioną koncepcją, Rożnów może zyskać miejsce, które będzie przyciągać spacerowiczów, rowerzystów oraz wszystkich szukających odpoczynku w otoczeniu natury. To również kolejny dowód na to, że tereny poprzemysłowe mogą z powodzeniem zyskać nowe życie i stać się atrakcją. ©℗

REKLAMA 0011546639

Umowa śmieciowa?
Nie musisz się na to godzić.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

NOWY PORZĄDEK NA RYNKU PRACY

8 lipca w życie wchodzą nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę, **możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy**.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując należne Ci prawa pracownicze:

- płatny urlop
- płatne zwolnienie chorobowe
- ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:

eprasa.pl 9b44943dfd

ZAPOWIEDŹ

Muzyka niosąca relaks i ukojenie. Trip-hopowa grupa Morcheeba zagra w Krakowie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Skye Edwards i Ross Godfrey, czyli Morcheeba. Na swoim koncie mają ponad 10 milionów sprzedanych płyt i mnóstwo tras koncertowych

Paweł Gzyl

Morcheeba to jeden z najważniejszych projektów reprezentujących trip-hop. Łagodnych i zmysłowych piosenek w wykonaniu Sky Edwards i Rossa Godfreya posłuchamy na żywo 12 kwietnia przyszłego roku w klubie Studio.

Historia Morcheeby rozpoczęła się 30 lat temu od przypadkowego spotkania na imprezie w południowym Londynie, gdzie osiemnastoletni wówczas multiinstrumentalista Ross Godfrey poznał wokalistkę Skye Edwards. Od tamtej pory duet stworzył jedną z najtrwalszych i najbardziej kreatywnych kooperacji w historii brytyjskiej muzyki elektronicznej. Na swoim koncie ma ponad 10 milionów sprzedanych płyt, niezliczone światowe trasy koncertowe oraz wielkie uznanie branży, czego doskonałym dowodem było zaproszenie go przez Chakę Khan do roli głównej gwiazdy na organizowany przez nią Meltdown Festival w Londynie.

Podczas nadchodzącej trasy polska publiczność usłyszy największe przeboje grupy, jak i materiał z ich najnowszego, jedenastego krążka zatytułowanego „Escape The Chaos". Płyta składa się z 12 utworów, stanowiąc wyborne połączenie elektronicznej produkcji i organicznego brzmienia żywych instrumentów. Album świetnie reprezentują single: „Call For Love", czyli otwierający wydawnictwo hymn, nawołujący do integracji, wsparcia i tolerancji w dzisiejszych, niespokojnych czasach, a także napędzany sekcją dętą utwór „We Live and Die", który zachwyca rozmachem niczym z soundtracków do filmów o Jamesie Bondzie.

Praca nad najnowszą płytą trwała dwa lata, a za jej produkcję odpowiadał sam Ross Godfrey. Duet postawił na klasyczny sposób nagrywania we wspólnym pomieszczeniu, odchodząc od współczesnych, w pełni cyfrowych metod pracy i korzystania z AI. Do sesji zaproszono rodzinę i przyjaciół duetu: na perkusji zagrał syn Skye, Jaega, a na basie jej mąż, Steve Gordon. Na płycie można usłyszeć również intrygujących gości: londyńskiego rapera Oscara #Worldpeace, grającego na tradycyjnym kolumbijskim flecie El Leóna Pardo czy żonę Rossa, Amandę Zamolo, której wokal dopełnia psychodeliczny utwór „Pareidolia".

Muzyka Morcheeby od trzech dekad pozostaje synonimem tego, co określa się angielskim terminem „chill out" - czyli relaksu i ukojenia.

Bilety w cenach 179-229 zł są już dostępne w ogólnej sprzedaży na Fource.pl, eBilet.pl oraz Ticketmaster.pl.

KINOWA WERSJA „ODYSEI"

Oszałamiająca rozmachem wizja za 250 milionów dolarów

Paweł Gzyl

„Odyseja" w reżyserii Christophera Nolana to bez wątpienia najbardziej wyczekiwany film 2026 roku. Jego światowa premiera zaplanowana została na 17 lipca - tego dnia widowiskowa wersja eposu Homera wejdzie również na ekrany krakowskich kin.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Matt Damon jako Odyseusz w filmowej „Odysei" Christophera Nolana. Światową premierę zaplanowano na 17 lipca

Christopher Nolan to jeden z największych wizjonerów kina naszych czasów. Spod jego ręki wyszły tak niezwykłe filmy science-fiction, jak „Incepcja", „Interstellar" czy „Tenet". Siedem Oscarów przyznanych „Oppenheimorowi" sprawiło, że wytwórnia Universal Pictures pozwoliła mu spełnić największe marzenie. „Odyseja" to najdroższe i najbardziej bezkompromisowe widowisko w dotychczasowej karierze brytyjskiego reżysera.

Pomysł na zekranizowanie tułaczki króla Itaki kiełkował w głowie Nolana od lat, jednak zielone światło od wytwórni Universal Pictures otrzymał dopiero po gigantycznym sukcesie finansowym i artystycznym jego poprzedniego filmu. Reżyser, znany z całkowitej niezależności twórczej, postawił studiu jeden twardy, niepodlegający negocjacjom warunek: film musiał otrzymać kategorię wiekową R. Oznacza to na amerykańskim rynku produkcję przeznaczoną dla widzów dorosłych. Osoby poniżej 17. roku życia mogą obejrzeć taki film w kinie wyłącznie w towarzystwie pełnoletniego rodzica lub opiekuna.

Jak sam Nolan przyznał w wywiadzie dla magazynu „Empire", realia antycznego świata, pełnego brutalnych walk na miecze, okaleczeń i krwawej zemsty nie pozwalały na ugrzecznioną wersję PG-13. Universal, licząc na kolejny hit, bez wahania przystał na te wymagania, dając twórcy całkowitą swobodę artystyczną. W efekcie powstał scenariusz, który skupia się na mrocznych aspektach 10-letniej drogi powrotnej Odyseusza z wojny trojańskiej oraz jego dramatycznych starciach z mitycznymi bestiami.

Nolan słynie z kompletowania imponujących zespołów aktorskich, ale obsada „Odysei" przekracza dotychczasowe standardy Hollywood. W rolę udręczonego tęsknotą za domem Odyseusza wcielił się Matt Damon, dla którego jest to kolejna duża współpraca z reżyserem. Jego wierną żonę Penelopę zagrała zdobywczyni Oscara Anne Hathaway, a w postać dorastającego syna pary, Telemacha, wcielił się Tom Holland.

Prawdziwym zaskoczeniem są role drugoplanowe i kreacje postaci mitycznych. Boginię Atenę zagrała Zendaya, z kolei w rolę bezwzględnego zalotnika Antinoosa wcielił się Robert Pattinson. Na ekranie pojawiają się również: Charlize Theron jako uwodzicielska nimfa Kalipso, Samantha Morton w roli czarodziejki Kirke, Lupita Nyong'o, która podjęła się podwójnego wyzwania jako Helena Trojańska oraz Klitajmestra, Elliot Page wcielający się w legendarnego Achillesa i Jon Bernthal jako Menelaos.

Ekipa realizująca „Odsyeję" pracowała na całym świecie. Antyczne lokacje i bezkresne morza kręcono m.in. w Maroku, Grecji, Włoszech, a nawet w Szkocji, Islandii oraz na Malcie. Autorem zdjęć jest Hoyte van Hoytema. To ceniony holenderski operator, który stale współpracuje z brytyjskim reżyserem. Wcześniej odpowiadał za zdjęcia do takich jego filmów, jak „Oppenheimer" czy „Dunkierka".

Największym wyzwaniem technicznym okazało się jednak realizowanie filmu w całości przy użyciu wielkoformatowych kamer IMAX. Dotychczas Nolan kręcił w tym formacie jedynie wybrane sekwencje akcji. Na planie „Odysei" ciężkie, głośne kamery analogowe towarzyszyły aktorom bez przerwy – nawet w ciasnych wnętrzach czy na rozkołysanych statkach. W wywiadach promocyjnych Tom Holland przyznał, że praca z tak specyficznym, wymagającym sprzętem, wywołała u niego początkowo ogromną panikę, dopiero z czasem udało mu się doń przyzwyczaić.

Rozmach produkcyjny pociągnął za sobą astronomiczne koszty. Oficjalny budżet „Odysei" zamknął się w kwocie 250 milionów dolarów. To finansowy rekord dla Christophera Nolana, plasujący jego najnowsze dzieło w czołówce najdroższych filmów autorskich w historii kina. Pieniądze te widać w każdej minucie trwającego 2 godziny i 52 minuty widowiska – od pieczołowicie odtworzonej floty greckiej po skomplikowane mechaniczne makiety potworów morskich.

Pierwsze opinie krytyków, które trafiły do sieci tuż przed premierą, mówią jednogłośnie o „wizualnym i narracyjnym arcydziele".

„Odyseję" będzie można oglądać w Krakowie od 17 lipca w formacie IMAX wyłącznie w kinie Cinema City Zakopianka. Poza tym film trafi również na ekrany Kina Pod Baranami, Cinema City Bonarka, Cinema City Galeria Kazimierz oraz Multikina.

AKCJA CHARYTATYWNA
0011545626

eprasa.pl 9b44943dfd

FOKUS

• **Obecną odsłonę „Czystego Powietrza”** pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski rakietowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Nawrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czyim interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadam wówczas, że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donacje sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje, na nikogo jej nie przerzuca” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

O to, czy prezydent miał informację o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawna. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. **PAP**

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałoby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

- Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwężenia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych - uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. **PAP**

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafił za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzaniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.

FOT. L. SZYMAŃSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

eprasa.pl 9b44943dfd

DAMASZEK

Wybuchy w Damaszku podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona

Anna Nagel

Co najmniej 18 osób, w tym czterech policjantów, zostało rannych we wtorek rano w wyniku dwóch eksplozji w stolicy Syrii, Damaszku. Do eksplozji doszło w czasie, gdy wizytę w mieście składał prezydent Francji Emmanuel Macron.

Agencja Reutera podała za mediami syryjskimi, że oba ładunki eksplodowały w pobliżu hotelu, w którym Macron uczestniczył we wtorek w spotkaniach. Jednak prezydent Francji opuścił hotel wcześniej, udając się do pałacu prezydenckiego na rozmowy z tymczasowym prezydentem Syrii Ahmedem al-Szarą. Pałac Elizejski przekazał, że Macron nie słyszał eksplozji, gdy wyjeżdżał na to spotkanie.

Pierwszy z improwizowanych ładunków wybuchowych został umieszczony w zaparkowanym samochodzie, a drugi – w kontenerze na śmieci. Pierwszy wybuch nastąpił wkrótce po tym, gdy konwój Macrona wyruszył w kierunku pałacu prezydenckiego. Drugi – kilkadziesiąt sekund później. Do eksplozji doszło obok karetki zaparkowanej na miejscu zdarzenia, gdzie zgromadziło się około dwudziestu osób.

Według źródła z ministerstwa spraw wewnętrznych, cytowanego przez oficjalną agencję Sana, służby bezpieczeństwa odkryły bomby, które wybuchły w momencie, gdy próbowano je rozbroić.

Prezydent Francji przybył do Damaszku w poniedziałek wieczorem. Jest to pierwsza wizyta przywódcy zachodniego mocarstwa od czasu dojścia do władzy koalicji islamistycznej w Syrii w grudniu 2024 r. Wizyta Macrona podkreśla geopolityczną transformację Syrii pod rządami al-Szary, byłego dowódcy Al-Kaidy, który – dążąc do odbudowy kraju, zniszczonego w ciągu 13 lat wojny domowej – nawiązał bliskie stosunki z mocarstwami zachodnimi i bliskowschodnimi.

PAP

FOT. AUTOR

Syryjski prezydent Ahmad al-Szara, podejmuje francuskiego przywódcę w Damaszku

POLSKA-UKRAINA

Budanow: kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

Adam Kielar

W kontekście rocznicy tragedii wołyńskiej, która przypada 11 lipca, sytuacja może się zaostrzyć, bo Ukraina nie zamierza przyjmować ultimatum od nikogo.

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, przewiduje, że napięcia w stosunkach z Polską wkrótce osiągną punkt kulminacyjny. W wywiadzie dla RBK-Ukraina podkreślił, że najtrudniejszy etap w relacjach dwustronnych dopiero nadejdzie.

– Ten (punkt kulminacyjny) na pewno nastąpi wkrótce. Nie ma w tym żadnej wielkiej tajemnicy (11 lipca) przypada rocznica rzezi wołyńskiej. Z informacji, które posiadam, wynika, że oni przygotowują (strona polska) cały szereg – powtórzę to – działań prowadzących do eskalacji, więc najwyraźniej wszystko to będzie teraz kontynuowane – powiedział Budanow.

Budanow podkreślił, że Ukraina nie przyjmie żadnego ultimatum, nawet od potężniejszych krajów, takich jak Rosja.

– Ukraina nie przyjmie ultimatum od nikogo na tym świecie. Ostatnio to Rosja próbowała postawić nam ultimatum – bez urazy wobec Polski, ale (Rosja) jest nieco potężniejsza niż Polska – a my i tak go nie przyjęliśmy. Tak, jest ciężko, źle, jest dużo krwi. Ale nawet ich ultimatum nie przyjęliśmy. Dlaczego więc ktoś sądzi, że przyjmiemy coś innego, z innej strony? Nie należy rozmawiać z nami za pomocą ultimatum – mówił szef gabinetu prezydenta Ukrainy.

Ukraina nie zamierza podejmować pochopnych decyzji ani błędnych kroków. Budanow zapowiedział, że każdy przejaw nieprzyjaznej polityki spotka się z odpowiednią reakcją.

– Jeśli uznajemy, że ktoś podejmuje niedojrzałe działania, to po co mamy odpowiadać i sami wykonywać błędne kroki z wyprzedzeniem? Niech najpierw wykonają ruch – wtedy zastanowimy się i odpowiednio zareagujemy. Nikt nie zamierza siedzieć z założonymi rękami – zadeklarował.

Budanow wyraził nadzieję, że największa eskalacja doprowadzi do deeskalacji, a nie do katastrofy.

W ostatnich miesiącach doszło do napięć w relacjach polsko-ukraińskich w związku ze sporem o kwestie historyczne, w tym o upamiętnianie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i związanych z nią postaci. Spór wywołała podjęta pod koniec maja decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu ukraińskiej jednostce wojskowej nazwy Bohaterów UPA.

Decyzja ta spotkała się z krytyką w Polsce. Negatywnie ocenili ją m.in. premier Donald Tusk, szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, resort dyplomacji, a prezydent Karol Nawrocki 19 czerwca poinformował, że zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Dzień później Zełenski odesłał order do Warszawy za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Polska uznaje zbrodnie popełnione przez UPA na ludności polskiej za ludobójstwo, podczas gdy wielu ukraińskich historyków i polityków interpretuje je jako element szerszego konfliktu polsko-ukraińskiego.

Wołodymyr Zełenski podkreślił, że Polskę i Ukrainę łączy historia i że oba kraje muszą myśleć o bezpieczeństwie w obliczu wspólnego agresora. PAP

FOT. EAST NEWS

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, zabrał głos na temat relacji polsko-ukraińskich

CHINY

Burze, tornada i zalania. Są ofiary śmiertelne i zaginieni

Anna Nagel

Co najmniej 15 osób zginęło, a 17 uznano za zaginione w wyniku gwałtownych burz, tornad i powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły środkowe i południowe Chiny.

W prowincji Hubei w środkowej części Chin poniedziałkowe tornada i wiatry wiejącą z prędkością blisko 150 km/godz. zabiły 11 osób i raniły 173. Żywioł zrywał dachy i niszczył infrastrukturę m.in. w miastach Huanggang i Huangshi.

W regionie autonomicznym Kuangsi, na południowym wschodzie kraju, utrzymujące się od kilku dni ulewne deszcze wywołane przez tajfun Maysak spowodowały powodzie i przerwanie tamy w okolicach miasta Nanning. Zginęły co najmniej cztery osoby, a blisko 48 tys. ewakuowano.

W prowincji Gansu trwają ponadto poszukiwania 16 zaginionych po zejściu potężnej lawiny błotnej – podała rządowa telewizja CCTV.

W reakcji na rozległe zniszczenia w wielu regionach państwa przywódca ChRL Xi Jinping wezwał we wtorek państwowe służby ratownicze do podjęcia „wszelkich możliwych wysiłków" w celu ratowania poszkodowanych.

Zagrożenie rośnie, ponieważ znad Pacyfiku w stronę wschodniego wybrzeża Chin zmierza supertajfun Bavi, któremu towarzyszą wiatry o prędkości do 290 km/godz.

Co roku Chiny zmagają się latem z klęskami żywiołowymi.

PAP

POROZUMIENIE

Pociski PAC-3 będą serwisowane w Europie

Anna Nagel

Polska podpisała z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją porozumienie w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot – poinformował wczoraj szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

O podpisaniu porozumienia minister obrony narodowej poinformował we wpisie na X. „Podpisaliśmy porozumienie z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot" – napisał szef MON. „To znacznie zwiększy moce oraz przyspieszy produkcję i serwis pocisków" – podkreślił.

„Tym, którzy od kilku dni straszą, że Polska traci zdolności obronne, udowadniamy, jak bardzo się mylą" – zaznaczył szef MON.

Kosiniak-Kamysz wskazał, że celem Polski jest nie tylko kupowanie nowoczesnego uzbrojenia, ale również udział w produkowaniu i serwisowaniu go w Europie.

Wcześniej, na marginesie szczytu NATO w Ankarze, wiceminister obrony USA Michael Duffy powiedział, że Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju. Z kolei portal Politico wskazywał, że do podpisania porozumienia w tej sprawie dojdzie we wtorek, podczas NATO Defence Industry Forum.

PAP

eprasa.pl 9b44943dfd

STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Kameralne uzdrowisko • Choroby, którymi możesz zarazić się na basenie

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY CHWAST

Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka

Barszcz Sosnowskiego, największy chwast Europy, to niepozorne, lecz śmiertelnie niebezpieczne zagrożenie. Może prowadzić do ciężkich oparzeń, trwałego uszkodzenia tkanek, a nawet śmierci.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Barszcz Sosnowskiego (Heracleum sosnowskyi) to największa roślina zielna w Europie. Niestety, jest niebezpieczna dla człowieka, a groźne może być nawet przebywanie w jej pobliżu, zwłaszcza latem.

FO T. KRZYSZTOF KAPICA/POLSKA PRESS

Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia

Jak wygląda barszcz Sosnowskiego i gdzie rośnie?

Każdego lata barszcz Sosnowskiego pojawia się w mediach, które ostrzegają przed tą toksyczną rośliną. Chociaż rośnie w całej Polsce, wciąż nie każdy potrafi ją rozpoznać ani powiedzieć, w jaki sposób oddziałuje na organizm człowieka.

Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny selerowatych (Apiaceae), nazywanych też baldaszkowatymi (Umbelliferae) – obok warzyw i przypraw takich, jak m.in. marchew, kminek czy kolendra.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny i niebezpieczny dla człowieka. Sprowadzono go do Polski z Kaukazu w latach 50. ubiegłego stulecia, ponieważ miał być rośliną pastewną. Wówczas nie znano jeszcze jego szkodliwych właściwości. Gdy okazał się nieprzydatny, problemem stało się rozprzestrzenienie rośliny po całym kraju. Z uwagi na kontekst historyczny chwast ten wciąż bywa nazywany „zemstą Stalina".

Barszcze kaukaskie rozprzestrzeniają się szybko i są niezwykle wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i niezwykle szybko rosną. Rośliny te nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno jest je wyplenić z danego obszaru. Niemniej jest regularnie zwalczany na terenie kraju.

Z czym jest mylony barszcz Sosnowskiego?

Barszcz Sosnowskiego na pierwszy rzut oka przypomina bardzo duży koper. Jest jednak znacznie większy niż nawet bardzo wyrośnięty osobnik tej rośliny – może bowiem osiągać 4 metry wysokości. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest barszcz Mantegazziego, przy czym obie rośliny to tzw. barszcze kaukaskie. Z perspektywy innej niż badacza jest to jednak niewielka różnica, ponieważ barszcz Mantegazziego (zwany także barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim) również wywołuje groźne poparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego? Należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

• gruba, zielona, bruzdowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami,

• szerokie liście o charakterystycznych zaostrzonych końcach, które mają zazwyczaj do 2 m długości (wraz z ogonkiem liściowym), a powierzchnia liścia sięga 1,2-1,5 metra kwadratowego,

• białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcz Sosnowskiego spotkamy w miejscach takich jak: nieużytki, łąki, pola uprawne, lasy, parki, przydroża, nasypy kolejowe, działki, ogrody, brzegi rzek i jezior. Występowanie barszczu Sosnowskiego nie jest ograniczone do konkretnego regionu Polski. Chwast ten rośnie praktycznie w całym kraju. Według badań największa liczba stanowisk z tą rośliną znajduje się w centralnej i wschodniej części Polski.

Barszcz Sosnowskiego – oparzenia i właściwości toksyczne

Szkodliwość barszczu Sosnowskiego związana jest przede wszystkim z zawartością toksycznych związków chemicznych zwanych furanokumarynami. Znajdują się one w soku rośliny oraz w wydzielinie z włosków znajdujących się na jej powierzchni. Gdy barszcz kwitnie i owocuje, co zwykle przypada na okres od czerwca do lipca, stężenie toksyn w roślinie jest największe. Warto jednak wiedzieć, że substancje występujące w jej liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzrostu. Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego

Gdy jest gorąco, do poparzenia może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z chwastem. Pod wpływem wysokiej temperatury furanokumaryny przechodzą bowiem w postać lotną, tworząc toksyczną chmurę wokół roślin.

Stężenia tych związków mogą być bardzo wysokie, ponieważ na czas największych upałów w roku przypada zarazem moment kwitnienia i owocowania barszczu Sosnowskiego. Ten etap cyklu życiowego rośliny charakteryzuje się wydzielaniem największej ilości furanokumaryn. Furanokumaryny powodują nie tylko bolesne poparzenia. Udowodniono, że mogą mieć działanie rakotwórcze i teratogenne, czyli zwiększające prawdopodobieństwo wystąpienia wad płodu u kobiet w ciąży.

Objawy poparzenia barszczem Sosnowskiego i skutki zatrucia

Poparzenie barszczem Sosnowskiego nie jest odczuwane bezpośrednio po kontakcie z rośliną, jak ma to miejsce np. w przypadku niegroźnego (a wręcz leczniczego) oparzenia pokrzywą zwyczajną.

Pełne działanie żrące związków furanokumarynowych rozwija się w ciągu 30 minut do nawet 2 godzin od momentu kontaktu ze skórą i promieniami UV. W związku z tym osoby takie jak ogrodnicy czy np. dzieci mogą być przez dość długi czas narażone na działanie tych toksyn, zanim zorientują się, że ich skóra miała z nimi kontakt.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego wywołuje następujące objawy:

• Zaczerwienienie skóry i powstanie pęcherzy wypełnione surowiczym płynem, które utrzymują się przez około 3 dni.

• Następnie poparzona skóra ciemnieje, a zmiana ta może utrzymywać się nawet przez kilka miesięcy.

• Skóra dotknięta poparzeniami jest przez długi czas nadwrażliwa na działanie promieni UV. Efekt ten może utrzymywać się nawet przez kilka lat.

• Poparzenie barszczem Sosnowskiego może skutkować powstaniem widocznych blizn.

Intensywność poparzeń zależy od wrażliwości skóry, temperatury otoczenia, nasłonecznienia oraz wilgotności. Na poparzenia w większym stopniu narażona jest skóra spocona niż sucha.

Dodatkowo kontakt z furanokumarynami może wywołać następujące symptomy: nudności i wymioty, bóle głowy, podrażnienie dróg oddechowych, podrażnienie oczu, zapalenie spojówek.

Na tym szkodliwość barszczu Sosnowskiego się jednak nie kończy. Roślina ta jest śmiertelnie niebezpieczna dla osób osłabionych, z przewlekłymi chorobami lub nadwrażliwych na wydzielane przez nią substancje. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co w konsekwencji może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego. Dotyczyły one jednak głównie osób w podeszłym wieku i przewlekle chorych.

eprasa.pl 9b44943dfd

UZDROWISKA

Kameralne uzdrowisko zbiera laury. Kuracjusze nie mogą się nachwalić

Busko-Zdrój nie jest tak sławne jak Ciechocinek, ale to właśnie ta miejscowość zbiera laury dla najlepszych polskich uzdrowisk.

Ola Głowacka

I słusznie, bo wyróżnia się na tle innych, również europejskich miejscówek swoim unikalnym połączeniem silnych właściwości leczniczych wód siarczkowych, korzystnego mikroklimatu oraz spokojnego, sprzyjającego regeneracji charakteru miejscowości. To jedno z nielicznych miejsc, gdzie kuracje balneologiczne mają tak szerokie zastosowanie i długą tradycję.

Busko-Zdrój – zdrowie w sercu Ponidzia

Busko-Zdrój, położone w malowniczym regionie Ponidzia, od lat przyciąga kuracjuszy szukających skutecznej terapii schorzeń przewlekłych. Naturalne zasoby lecznicze, szczególnie wody siarczkowe i solankowe, stanowią fundament tutejszej oferty zdrowotnej. Zawarte w nich związki siarki wykazują działanie przeciwzapalne, odtruwające i regenerujące tkanki, co czyni je szczególnie cennymi w leczeniu chorób reumatologicznych, dermatologicznych i ortopedycznych.

Uzdrowisko słynie z kompleksowego podejścia do zdrowia. Połączenie balneoterapii, fizjoterapii i spokojnego trybu życia sprawia, że organizm ma szansę na rzeczywistą regenerację, a efekty terapii utrzymują się długo po zakończeniu pobytu. Busko-Zdrój ma na koncie konkretne nagrody i wyróżnienia jako miejscowość uzdrowiskowa oraz jako ośrodek usług zdrowotnych i SPA.

Mikroklimat Buska-Zdroju i jego wpływ na organizm

Jednym z największych atutów Buska-Zdroju jest jego mikroklimat, który znacząco wpływa na skuteczność leczenia. Region charakteryzuje się dużą liczbą dni słonecznych w roku, niską wilgotnością powietrza oraz niewielkimi wahaniami temperatur. Taka kombinacja sprzyja stabilizacji układu krążenia i oddechowego oraz poprawia ogólną wydolność organizmu.

Powietrze wolne od przemysłowych zanieczyszczeń, nasycone naturalnymi aerozolami, działa korzystnie na drogi oddechowe i układ nerwowy. Spokojne, zielone otoczenie parków zdrojowych wspiera redukcję stresu i napięcia, co ma kluczowe znaczenie w terapii chorób cywilizacyjnych.

Pobyt w Busku-Zdroju szczególnie polecany jest osobom cierpiącym na schorzenia reumatologiczne, zwyrodnienia stawów, choroby skóry, problemy neurologiczne oraz pacjentom po urazach i zabiegach ortopedycznych. Coraz częściej trafiają tu także osoby zmagające się z przewlekłym stresem i wypaleniem zawodowym.

Historia uzdrowiska

Historia Buska-Zdroju jako uzdrowiska sięga XIX wieku, choć właściwości lecznicze miejscowych wód znane były znacznie wcześniej. Oficjalny rozwój kurortu rozpoczął się w latach 20. XIX wieku, kiedy to rozpoczęto budowę pierwszych zakładów kąpielowych. Kluczową postacią dla rozwoju miejscowości był Feliks Rzewuski oraz lekarz Ludwik Gerson, który popularyzował walory lecznicze buskich wód.

W 1836 roku powstał klasycystyczny Zakład Kąpielowy zaprojektowany przez Henryka Marconiego, który do dziś pozostaje jednym z symboli uzdrowiska. W kolejnych dekadach Busko rozwijało się jako prestiżowy kurort, przyciągając elitę intelektualną i artystyczną. Miejsce to odwiedzali m.in. pisarze, artyści i politycy, co wzmacniało jego renomę.

Po II wojnie światowej uzdrowisko zostało znacjonalizowane, a następnie unowocześnione, stając się jednym z najważniejszych ośrodków leczenia uzdrowiskowego w Polsce.

Najlepsze sanatoria i skuteczne zabiegi

Busko-Zdrój oferuje szeroką bazę sanatoryjną, obejmującą zarówno duże kompleksy uzdrowiskowe, jak i bardziej kameralne obiekty. Do najbardziej cenionych należą Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. z Zakładem Przyrodoleczniczym, Sanatorium Marconi, Sanatorium Krystyna oraz Hotel Bristol Art & Medical SPA. Każdy z nich zapewnia dostęp do profesjonalnej kadry medycznej i nowoczesnych metod leczenia. Największą popularnością cieszą się kąpiele siarczkowe, które stanowią wizytówkę Buska. Zabiegi te działają przeciwzapalnie, poprawiają ukrwienie tkanek i wspomagają regenerację stawów. Równie istotne są kąpiele solankowe, borowinowe okłady, masaże lecznicze oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, takie jak elektroterapia czy magnetoterapia. W ostatnich latach oferta została rozszerzona o nowoczesne programy rehabilitacyjne oraz zabiegi wellness, co sprawia, że Busko-Zdrój łączy tradycję uzdrowiskową z nowoczesnym podejściem do zdrowia.

FOT. GETTY IMAGES

W XIX wieku do buskich wód zjeżdżała polska śmietanka towarzyska. Leczy się tu m.in. choroby przewlekłe

FOT. PE XELS

Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby

CHOROBY

Tymi chorobami możesz zarazić się na basenie. Uważaj na ukryte patogeny

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby. Jakie zakażenia są najczęstsze w basenach? Czy chlamydią można zarazić się na basenie? Jak objawia się infekcja intymna po basenie?

Grzyby, zwłaszcza dermatofity, uwielbiają ciepłe i wilgotne środowisko. Płytki basenowe nagrzane słońcem, mokre podłogi pod prysznicem czy wilgotne maty w przebieralni stanowią dla nich idealne warunki do przetrwania i namnażania. Wystarczy chwila nieuwagi – kontakt bosej stopy z zanieczyszczoną powierzchnią, by doszło do zakażenia grzybicą stóp, zwłaszcza jeśli na skórze występują otarcia lub mikrourazy.

A co z pozostałymi zagrożeniami? Kąpiele w chlorowanej wodzie mogą prowadzić do zaburzeń naturalnej mikroflory pochwy. Spadek liczby pałeczek kwasu mlekowego powoduje wzrost pH, co ułatwia rozwój bakterii beztlenowych. W efekcie środowisko pochwy staje się mniej kwaśne, co sprzyja rozwojowi niepożądanych bakterii beztlenowych. Taka zmiana równowagi może prowadzić do infekcji intymnych, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. Warto zdawać sobie sprawę, że osoby korzystające z basenów są narażone także na chlamydiozy.

Jakie bakterie można znaleźć w basenie? Okazuje się, że podczas korzystania z publicznych kąpielisk często dochodzi do infekcji dróg moczowych, za które najczęściej odpowiadają bakterie E. coli. Te mikroorganizmy mogą przedostać się do cewki moczowej, a stamtąd wniknąć do pęcherza moczowego, powodując stan zapalny.

Niestety, korzystanie z basenów niesie ze sobą także ryzyko zakażeń skórnych, w tym brodawkami wirusowymi, czyli kurzajkami. Kurzajki, inaczej brodawki wirusowe, są wywoływane przez wirus brodawczaka ludzkiego (HPV).

Jak się zakażamy? Używanie cudzych klapek to jeden z najczęstszych sposobów pośredniego zarażenia się grzybicą stóp na basenie.

Wilgotne i ciepłe środowisko basenów tworzy także idealne warunki do przetrwania wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). Miłośnicy pływania korzystają z tych samych powierzchni, pryszniców, podłóg, ławek czy przebieralni, co zwiększa możliwość przeniesienia wirusa. Wirus HPV przenosi się głównie poprzez bezpośredni kontakt skóry ze skażonymi powierzchniami.

Nawet drobne uszkodzenia naskórka, takie jak mikrourazy lub otarcia, ułatwiają wirusowi wniknięcie i rozwój infekcji. Zmiany skórne po basenie, takie jak kurzajki to niestety konsekwencja zakażenia.

Ryzyko zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) w środowisku basenowym jest bardzo niewielkie, ponieważ wirus ten szybko traci zdolność do zakażania poza organizmem człowieka.

Mimo to nie można całkowicie wykluczyć możliwości transmisji, szczególnie w sytuacjach, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu skóry z wilgotną powierzchnią, z której niedawno korzystała osoba zakażona.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że bakterią Chlamydia trachomatis można się zarazić nie tylko podczas zbliżenia, ale także na basenie.

Bakterie mogą przetrwać w wilgotnym, ciepłym środowisku, a jeśli dojdzie do kontaktu z zakażoną wodą lub powierzchnią, na przykład poprzez drobne uszkodzenia skóry czy błony śluzowe, istnieje ryzyko zakażenia.

Jeśli woda nie jest odpowiednio chlorowana i dezynfekowana, bakterie E. coli, pochodzące np. z kału, mogą przetrwać i wniknąć do układu moczowego (np. podczas kąpieli lub siadania w jacuzzi), szczególnie u kobiet, których cewka moczowa jest krótka i blisko odbytu.

eprasa.pl 9b44943dfd

PROGRAMOWO

G. 20:50

Godzilla II: Król potworów

TVN

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidorahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00

Cast Away: Poza światem

Paramount

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...

G. 19:55

SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?

Polsat

Komedia romantyczna z elementami thrillera. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszczuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 18:45

Bohdan Smoleń. W cieniu sceny

TVP Dokument

Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkiej cenie artystycznego sukcesu.

Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smolenia, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równolegle toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smolenia.

G. 20:00

Jacht

TV Puls

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmuje inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.

G. 21:30

Tożsamość zdrajcy

TVP 1

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakończonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wplątana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.

eprasa.pl 9b44943dfd

KRZYŻÓWKA NR 103

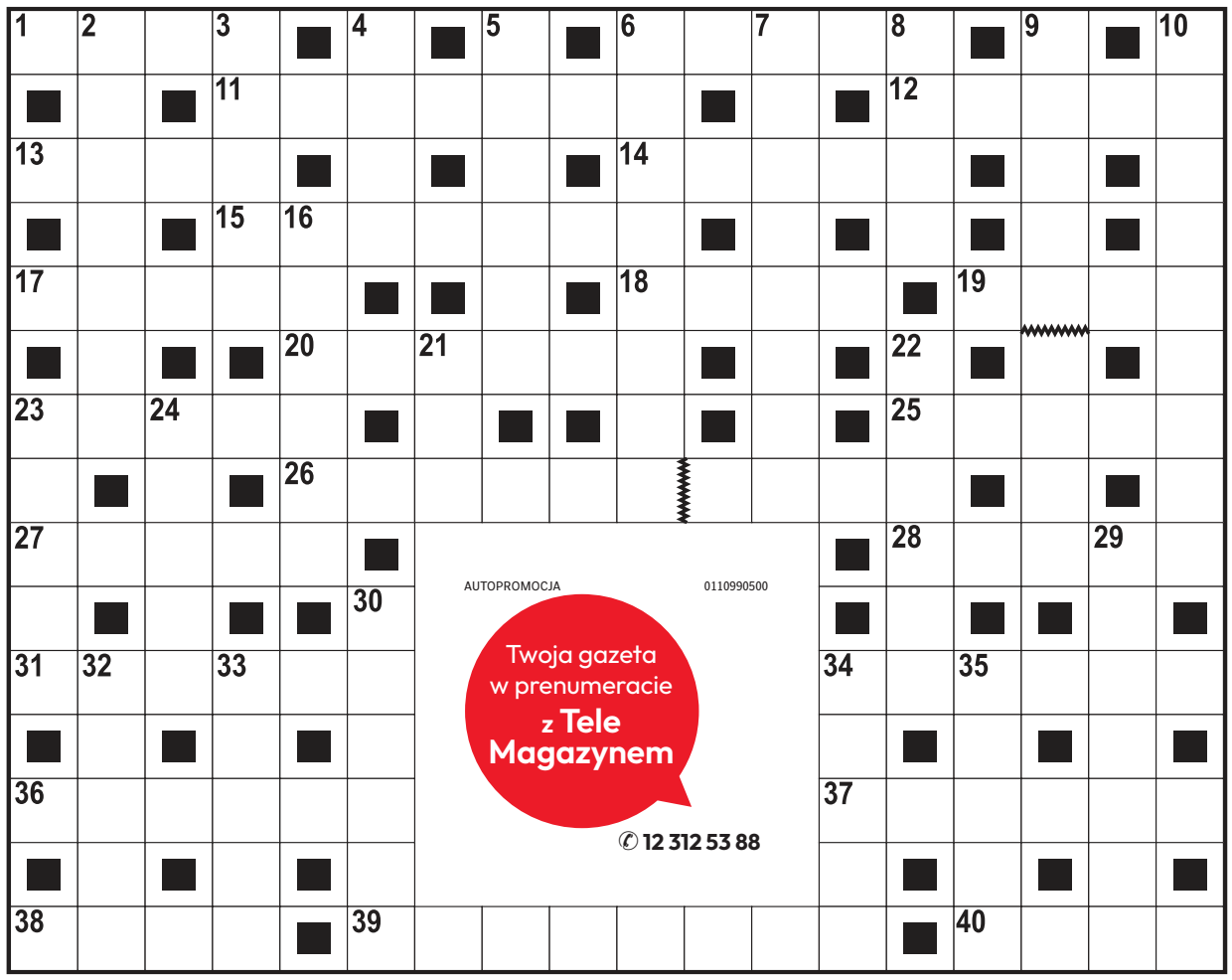

Poziomo:

1) powolny chód wierzchowca,
6) Ryszard, serialowy Marian Paździoch,
11) popularna marka kawy,
12) wędrowny zespół aktorów,
13) wierzchnia część stołu,
14) czeski taniec ludowy,
15) końcowe dni karnawału,
17) wdowi pieniądz,
18) skała osadowa stanowiąca podłoże żyznych gleb,
19) napój alkoholowy, jabłecznik,
20) plamka na czole Hinduski,
23) kości łączące kręgosłup z mostkiem,
25) zniżka dla stałego klienta,
26) sprzeciw wyrażany bez przemocy,
27) sieć rybacka używana na jeziorach,
28) Amazonka lub Świętego Wawrzyńca,
31) na oczach bogini sprawiedliwości,
34) odcinek taśmy filmowej,
36) oderwany kawałek tkaniny,
37) przytrzymane przez popręg,
38) Wojciech, dziennikarz radiowy,
39) utrata względów, nieżyczliwość,
40) zimny w piosence Bohdana Łazuki.

Pionowo:

2) muzyczne „naczynia", czynele,
3) podniosły sposób mówienia,
4) opowiadany w towarzystwie,
5) pierwsza kromka z razowca,
6) najmniejsze naczynia krwionośne,
7) gwiazdozbiór nieba południowego,
8) sztuczny zbiornik wodny,
9) kowboj z popularnej kreskówki,
10) amerykańska odmiana gruszy,
16) masywna listwa stalowa,
21) Bruce, aktor z filmu „Wejście smoka",
22) zagroda dla koni na ranczu,
23) komedia kryminalny z rolą Roberta Redforda,
24) figura przestrzenna, np. sześcian,
29) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków,
30) dawny zwrot grzecznościowy,
32) końcowy przystanek tramwajów,
33) turystyczny lub ogórkowy,
34) broń strzelająca bełtami,
35) muzyczny system pracy.

ROZWIĄZANIE NR 102

Q	U	O	V	A	D	I	S	■	■	S	Z	W	A	J	C	A	R
U	■	P	■	F	■	■	Z	I	M	A	■	■	P	■	L	■	I
E	■	A	■	R	A	P	T	■	■	R	A	B	A	■	E	■	K
B	E	N	N	Y	■	R	U	C	Z	A	J	■	T	E	N	I	S
E	■	I	■	K	I	U	R	■	■	J	E	D	I	■	I	■	Z
C	Z	A	P	A	■	S	W	E	T	E	R	■	A	F	E	R	A
■	B	■	U	■	S	■	A	■	■	W	■	G	■	O	■	A	■
Ż	O	Ł	D	■	M	A	Ł	Y	J	O	H	N	■	R	Y	D	Z
■	Ż	■	E	■	O							O	■	Y	■	Ż	■
H	E	N	R	Y	K							M	A	Ś	L	A	K
E	■	I	■	E	■							■	L	■	A	■	A
B	L	A	C	H	A							Ś	P	I	W	Ó	R
R	■	N	■	U	■							■	A	■	E	■	B
O	B	I	A	D	■							■	K	U	T	N	O
N	■	A	■	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A	■	A	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

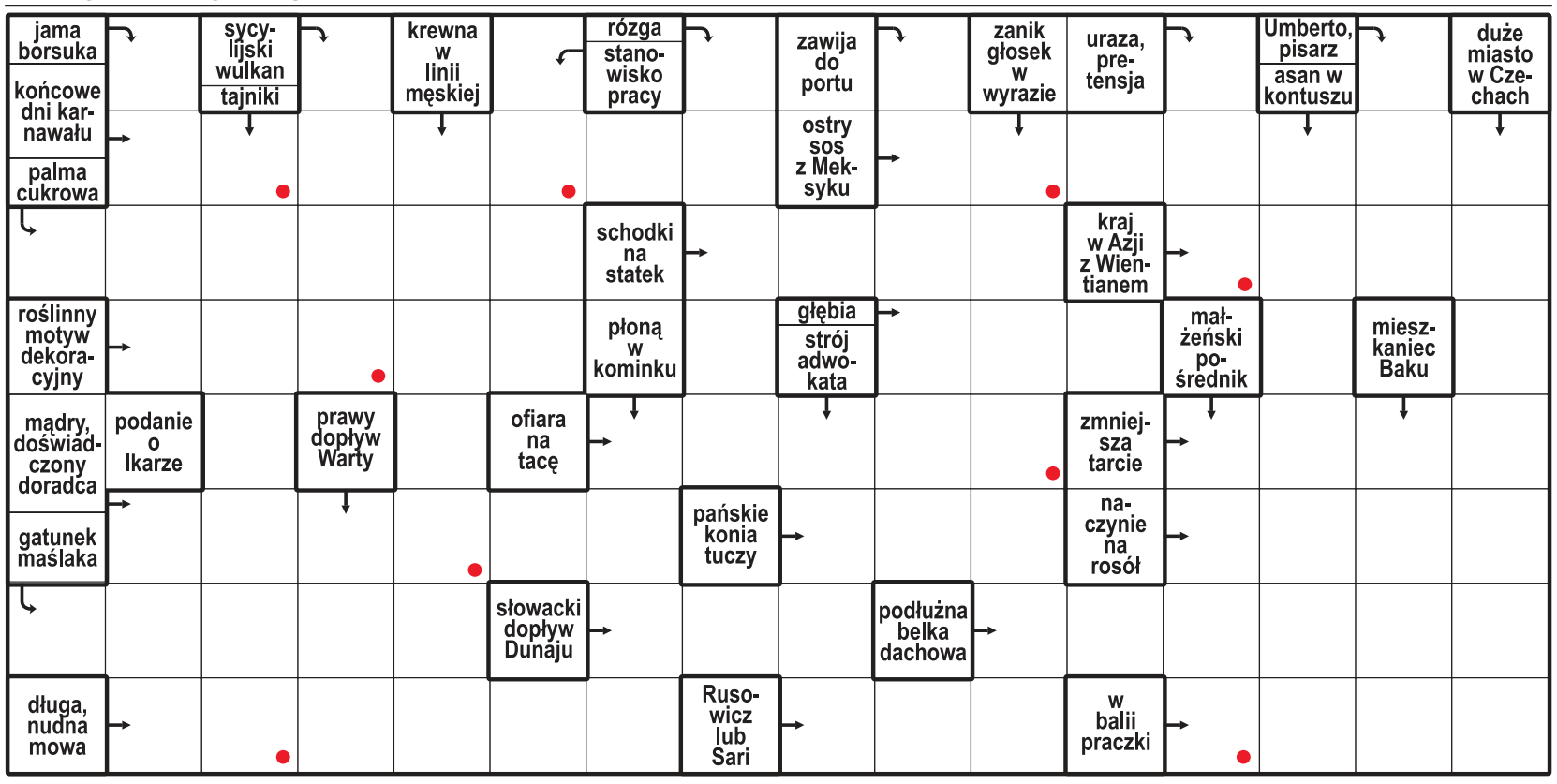

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTYT

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dobrze na tym wyjdziesz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z bliskimi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na własnych potrzebach. Horoskop dzienny wróży, że chwila odpoczynku doda Ci energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja to podstawa. Horoskop dzienny na środę wróży, że osiągniesz sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim największym atutem. Horoskop dzienny radzi szukać kompromisów.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci energii. Horoskop dzienny na środę wróży, że otworzysz się na nowe znajomości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na relaks.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś wróży, że zrealizujesz odkładany od dawna pomysł.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by słuchać serca.

eprasa.pl 9b44943dfd

REKLAMA 0011550711

Syndyk zaprasza do składania ofert w konkursie na
sprzedaż M2 o powierzchni ok. 49.38 m², 4/4 piętro, kamienica, stan do odświeżenia/remontu, przy ul. Krowoderskiej 72 w stanie wolnym od obciążeń.
Cena wywoławcza 679 550 zł.

Oferty można składać do 28 lipca 2026 r. do godziny 10:30 w kancelarii syndyka przy ul. Lubicz 27/57 w Krakowie.
Uwaga, liczy się data faktycznego wpływu oferty a nie data nadania w placówce pocztowej.
Uwaga, aby wziąć udział w konkursie należy bezwzględnie zapoznać się z regulaminem konkursu oraz operatem. Więcej informacji na of@legispartner.pl oraz pod nr telefonu 690 898 230.

REKLAMA 0011546791

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
www.karawan.pl
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

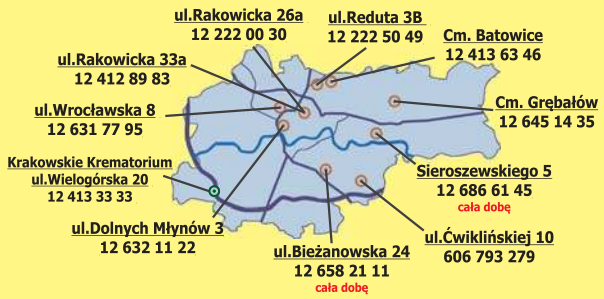

REKLAMA 0011550976

BURMISTRZ WADOWIC
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami [t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399]

- I N F O R M U J E -

że na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Miejskim w Wadowicach,
pl. Jana Pawła II 23 oraz na stronie internetowej
Urzędu Miejskiego w Wadowicach:
www.wadowice.pl
wywieszono w okresie
od dnia 7.07.2026 r. do dnia 28.07.2026 r.

wykaz dot. działki ozn. nr ewid. 37/46 o pow. 123 m² (KR1W/00046574/8), położonej w Wadowicach, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym.

Bliższych informacji udziela
Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego
w Wadowicach, pl. Jana Pawła II 23, pok. nr 38,
w godz. od 8.00 do 15.00 lub tel. 33 873-18-11 wew. 228.

REKLAMA 0011550503

Zarządca masy sanacyjnej SKALSKI 3 sp. z o.o. w restrukturyzacji w Krakowie zaprasza do składania ofert pisemnych w prowadzonym konkursie na wybór nabywcy nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych przy ul. Chełmońskiego i Stawowej w Krakowie, w granicach 8 działek ewidencyjnych w 3 częściach po 2, 2 i 4 działki, położonych do siebie równolegle, o łącznej powierzchni 21 379 m², objętych Księgami wieczystymi:

1. Kompleks A o pow. 6029 m²
   - KR1P/00259594/5, nr działki 1273 o powierzchni 2818 m²;
   - KW: KR1P/00086759/6, nr działki 1274/2 o powierzchni 3211 m² ,
2. Kompleks B o pow. 6465 m²
   - KW: KR1P/00257474/4, nr działki 1276/2 o powierzchni 3083 m²;
   - KW: KR1P/00023979/5, nr działki 1277/2 o powierzchni 3382 m²,
3. Kompleks C o pow. 8875 m²
   - KW: KR1P/00062920/2, nr działki 1280/2 o powierzchni 3034 m²,
   - KW: KR1P/00266609/6, nr działki 1281/2 o powierzchni 2931 m²;
   - KW: KR1P/00246666/7, nr działki 1282 o powierzchni 1584 m²;
   - KW: KR1P/00002299/1, nr działki 1283/2 o powierzchni 1326 m².

Cena wywoławcza wynosi 35 886 666 zł.

Oferty należy składać do Zarządcy masy sanacyjnej, tj. Alerion sp. z o.o. – Kancelaria Zarządcy (ul. Filipa Eisenberga 11/1, 31-523 Kraków) w terminie do 19.08.2026 r. do godziny 16:00. Oferty mogą być także wysyłane drogą pocztową lub przesyłkami kurierskimi – w takim przypadku za złożoną w terminie ofertę należy uznać taką, która do Kancelarii wpłynie w powyższym terminie. Oferta powinna być umieszczona w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie opatrzonej dopiskiem „Oferta na zakup nieruchomości Skalski 3 sp. z o.o. w restrukturyzacji – NIE OTWIERAĆ".
Na stronie internetowej www.aegis.pl została zamieszczona pełna treść ogłoszenia wraz z wyciągiem z operatu szacunkowego oraz regulaminem konkursu.

REKLAMA 0011540252

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!
Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.
Zadzwoń! 573-852-370, 517-343-744

REKLAMA 0011550539

UAB.6740.11.2.2026.ZD

Tarnów, dn. 6 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA TARNOWSKI
zawiadamia, że

zostało wszczęte postępowanie administracyjne, znak: UAB.6740.11.2.2026.ZD, na wniosek złożony 14.01.2026 r. przez zarządcę drogi – Burmistrza Tuchowa, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:
„Rozbudowa drogi publicznej - drogi gminnej nr 202137 K klasy D w miejscowości Lubaszowa, gm. Tuchów".
Planowana inwestycja do realizacji zlokalizowana jest w **miejscowości Lubaszowa, gmina Tuchów, w powiecie tarnowskim, w województwie małopolskim**, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. **Działki istniejącego pasa drogowego znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji (niepodlegające podziałowi):** 34/1, 34/2, 34/3, 380/9, 380/8, 380/7, 380/6.
2. **Działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji w całości przechodzące pod pas drogowy (niepodlegające podziałowi):** 27/1, 27/2, 57, 68/7, 69/1, 70, 367, 368, 371, 372.
3. **Działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające zatwierdzenia projektów podziału, które w wyniku dokonanego podziału staną się własnością Gminy Tuchów[1]:**
   23/6 (23/1), **23/3** (23/2), **23/4** (23/2), **24/1** (24), **25/1** (25), **26/1** (26), **28/10** (28/5), **39/1** (39), **49/1** (49), **51/1** (51), **52/2** (52/1), **53/2** (53/1), **54/1** (54), **55/1** (55), **56/1** (56), **58/1** (58), **68/8** (68/6), **71/3** (71/1), **108/3** (108/2), **117/3** (117/1), **366/1** (366), **369/1** (369), **370/1** (370), **373/1** (373), **433/1** (433).
4. **Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji niezbędne dla realizacji inwestycji towarzyszących (budowy tymczasowych obiektów budowlanych, rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, budowy lub przebudowy innych dróg publicznych, budowy lub przebudowy zjazdów)[1]:**
   33/1, **28/11** (28/5), **25/2** (25), **56/2** (56), 432, 255/1, 255/2, **373/2** (373), 117/2, 35/1, 36/1, 37, 38, **39/2** (39), 40/19, 40/25, **52/3** (52/1), **53/3** (53/1), **54/2** (54), **55/2** (55), **71/4** (71/1)

[1] w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem.

Wyżej wymieniona inwestycja obejmuje między innymi:
- rozbudowę jezdni,
- budowę chodnika,
- przebudowę zjazdów,
- budowę poboczy,
- budowę odwodnienia drogi, tj. odcinków kanalizacji deszczowej,
- rozbiórkę i budowę napowietrznej linii niskiego napięcia po nowej trasie,
- budowę trzech konstrukcji oporowych z koszy gabionowych wypełnionych narzutem kamiennym oraz umocnienie korpusu drogi narzutem kamiennym,
- przebudowę kolidujących ogrodzeń

Jednocześnie informuję, że przedmiotem postępowania jest ustalenie linii rozgraniczających drogi i zatwierdzenie projektu podziału nieruchomości, oraz orzeczenie o ich własności, w niżej podany sposób:

WYKAZ ZMIAN GRUNTOWYCH						
STAN DOTYCHCZASOWY		STAN NOWY				
			Nowy właściciel z mocy prawa		Dotychczasowy właściciel	
Numer działki ewidencyjnej	Pow. [ha]	Numery działek po podziale	Numer działki po podziale	Pow. w ha	Numer działki po podziale	Pow. w ha
23/1	0.76	23/6	**23/6**	0.0022	**23/7**	0.76
		23/7				
23/2	0.3163	23/3	**23/3**	0.0008	**23/5**	0.3067
		23/4	**23/4**	0.0088		
		23/5				
24	0.48	24/1	**24/1**	0.0181	**24/2**	0.46
		24/2				
25	0.16	25/1	**25/1**	0.0374	**25/2**	0,12
		25/2				
26	0.10	26/1	**26/1**	0.0257	**26/2**	0.07
		26/2				
28/5	0.15	28/10	**28/10**	0.0273	**28/11**	0.12
		28/11				

WYKAZ ZMIAN GRUNTOWYCH						
STAN DOTYCHCZASOWY		STAN NOWY				
			Nowy właściciel z mocy prawa		Dotychczasowy właściciel	
Numer działki ewidencyjnej	Pow. [ha]	Numery działek po podziale	Numer działki po podziale	Pow. w ha	Numer działki po podziale	Pow. w ha
39	0.10	39/1	**39/1**	0.0032	**39/2**	0,10
		39/2				
49	0.10	49/1	**49/1**	0.0016	**49/2**	0.10
		49/2				
51	0.10	51/1	**51/1**	0.0018	**51/2**	0.10
		51/2				
52/1	0.28	52/2	**52/2**	0.0121	**52/3**	0.27
		52/3				
53/1	0.06	53/2	**53/2**	0.0132	**53/3**	0.05
		53/3				
54	0.15	54/1	**54/1**	0.0037	**54/2**	0,15
		54/2				
55	0.52	55/1	**55/1**	0,0345	**55/2**	0,49
		55/2				
56	0.07	56/1	**56/1**	0,0161	**56/2**	0,05
		56/2				
58	0.07	58/1	**58/1**	0,0094	**58/2**	0,06
		58/2				
68/6	0.1958	68/8	**68/8**	0,0084	**68/9**	0,1874
		68/9				
71/1	1.01	71/3	**71/3**	0,0137	**71/4**	1,00
		71/4				
108/2	0.09	108/3	**108/3**	0,0021	**108/4**	0,09
		108/4				
117/1	0.0883	117/3	**117/3**	0,0014	**117/4**	0,0869
		117/4				
366	0.18	366/1	**366/1**	0,0107	**366/2**	0,17
		366/2				
369	0.10	369/1	**369/1**	0,0040	**369/2**	0,10
		369/2				
370	0.09	370/1	**370/1**	0,0067	**370/2**	0,08
		370/2				
373	0.47	373/1	**373/1**	0,0238	**373/2**	0,45
		373/2				
433	0.13	433/1	**433/1**	0,0039	**433/2**	0,13
		433/2				

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311), zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wysyła się wnioskodawcy, dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Z zakresem przedmiotowej inwestycji drogowej oraz aktami sprawy, można zapoznać się, oraz zgłaszać ewentualne uwagi w Starostwie Powiatowym w Tarnowie, ul. Narutowicza 38, pokój nr 117 – w godzinach od 7^{30} - do 13^{00}, nr telefonu 14 688 33 39 w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.

W tym terminie można również zgłaszać ewentualne uwagi, wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy (ww. czynności należy dokonywać kierując pisma na adres Starostwa Powiatowego w Tarnowie, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów).

Z up. STAROSTY
/-/
mgr inż. arch. Małgorzata Szostek-Pochroń
DYREKTOR
Wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa

eprasa.pl 9b44943dfd

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

PEUGEOT Bokser 2200 cm3, 2007 r., przebieg 300.000 km, 10.000 zł. Tel. 602-718-514, 12/655-85-47.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA 0011551698

NOWOTARSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W NOWYM TARGU
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na:

1. Remont nawierzchni asfaltowej dróg osiedlowych.
2. Dostawę i montaż wodomierzy w lokalach mieszkalnych i niemieszkalnych w budynkach zarządzanych przez Nowotarską Spółdzielnię Mieszkaniową w Nowym Targu.

Termin realizacji:
1. Remont nawierzchni asfaltowej dróg osiedlowych - do dnia 30.09.2026 r.
2. Dostawa i montaż wodomierzy:
- Etap 1 – do dnia 31.12.2026 r. – 2621 szt. wodomierzy
- Etap 2 – do dnia 31.12.2027 r. – 2480 szt. wodomierzy
- Etap 3 – do dnia 31.12.2028 r. – 39 szt. wodomierzy

Łącznie: 5140 szt. wodomierzy

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów na poszczególne rodzaje robót określają specyfikacje warunków zamówienia, które dostępne są w Administracji Spółdzielni ul. Podtatrzańska 74 w Nowym Targu, tel. 18-266-29-29 oraz na stronie internetowej www.nsmnt.pl.
Oferty na poszczególne rodzaje robót, oznaczone zgodnie ze specyfikacją, należy składać w zaklejonych kopertach w siedzibie Spółdzielni Al. Kopernika 12 w Nowym Targu **do dnia 23.07.2026 r. /czwartek/ do godz. 15:00.**
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu **24.07.2026 r.** w Spółdzielczym Domu Kultury przy Al. Kopernika 12 w Nowym Targu:
- pkt 1 godz. 9^{00},
- pkt 2 godz. 9^{30}.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość dzielenia zamówienia, zmiany zakresu zamówienia oraz unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011547748

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Połajewie
ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2.000.000,00 złotych.**
Przetarg odbędzie się w dniu **27.07.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.
Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64–710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.
Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.
Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.
Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.
Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

REKLAMA 0011549764

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Rdzawka w Gminie Rabka-Zdrój

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Rdzawka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w dniach od 16 lipca 2026 r. do 5 sierpnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Rabce-Zdroju, ul. Parkowa 2, 34-700 Rabka-Zdrój, w godzinach urzędowania oraz przez jego udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rabka-Zdrój, a także na stronie internetowej www.rabka.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami **odbędzie się w dniu 31 lipca 2026 r. (piątek)** w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. Parkowa 2, 34-700 Rabka-Zdrój – Sala Obrad (parter), początek **o godz. 14:00.**

Przedstawiciel pracowni projektowej opracowującej projekt planu będzie pełnił dyżury autorskie:
- za pomocą środków porozumiewania się na odległość w następujących dniach: 24 lipca 2026 r., 28 lipca 2026 r., w godzinach od 14:30 do 16:00. W celu skomunikowania się z przedstawicielem pracowni projektowej należy kontaktować się na numer telefonu: 606 628 602.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej **mogą wnosić uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**.

Uwagi, zgodnie z art. 8c i art. 18 ust. 1 i 2 ww. ustawy, można składać w formie papierowej na adres: Burmistrz Rabki-Zdroju, ul. Parkowa 2, 34-700 Rabka-Zdrój lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej w formie dokumentu elektronicznego na adres: urzad@rabka.pl oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP: **n61qqa2j0b/skrytka**, jak również na adres do e-Doręczeń Urzędu Miejskiego w Rabce-Zdroju: **AE:PL-23059-16170-JDUTR-28**, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy, a także adresu zamieszkania lub siedziby wnoszącego uwagę oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 sierpnia 2026 r. włącznie**.

Zgodnie z art. 40 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres: Burmistrz Rabki-Zdroju, ul. Parkowa 2, 34-700 Rabka-Zdrój, ustnie do protokołu, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej: e-mail: urzad@rabka.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP: **n61qqa2j0b/skrytka,** jak również na adres do e-Doręczeń Urzędu Miejskiego w Rabce-Zdroju: **AE:PL-23059-16170-JDUTR-28,** bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 sierpnia 2026 r. włącznie. Zgodnie z art. 41 ww. ustawy uwagi i wnioski złożone po 19 sierpnia 2026 r. zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Rabki-Zdroju.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania projektu planu miejscowego znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Rabce-Zdroju.

BURMISTRZ RABKI-ZDROJU

INFORMACJA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH
– opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego –

W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych informujemy – zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/6/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L z 4.05.2016 r., nr 119, str. 1) zwanego dalej „RODO”, iż:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Rabki Zdroju, reprezentujący Urząd Miejski w Rabce-Zdroju. Z Administratorem można się kontaktować pisemnie za pomocą poczty tradycyjnej pod adresem: ul. Parkowa 2, 34-700 Rabka Zdrój, poprzez e-mail: urzad@rabka.pl lub telefonicznie pod numerem telefonu: 18 269 20 00.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować pod adresem siedziby Administratora lub poprzez e-mail: iod@rabka.pl
3. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa w zw. z art. 17 pkt 11-14 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2023 r. poz. 977, 1506, 1597), w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. Dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której te dane zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez okres wynikający z obowiązujących przepisów prawa, w tym przepisów archiwalnych, trwający co najmniej 5 lat.
5. Odbiorcą Pani/Pana danych będą podmioty upoważnione na mocy przepisów prawa. Pani/Pana dane mogą być ponadto przekazywane podmiotom przetwarzającym dane osobowe na zlecenie Administratora, np. dostawcom usług IT i innym podmiotom przetwarzającym dane w celach określonych przez Administratora – przy czym takie podmioty przetwarzają dane wyłącznie na podstawie umowy z Administratorem.
6. Ma Pani/Pan prawo do dostępu do treści swoich danych oraz możliwości ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania oraz do przenoszenia swoich danych, a także – w przypadkach przewidzianych prawem – prawo do usunięcia danych oraz prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych – w przypadku, gdy przetwarzanie danych odbywa się z naruszeniem przepisów RODO.
7. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkiem prawnym, a ich niepodanie będzie wiązało się z brakiem możliwości realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
8. Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych nie podlega Pani/Pan decyzjom, które opierają się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu.
9. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do organizacji międzynarodowych ani do państw trzecich.

eprasa.pl 9b44943dfd

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski

Hiszpania wysłała do domu Portugalię, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywował sam prezydent Donald Trump.

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry – i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latka po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal. – Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie wszystko – bronił się przed kamerami Ronaldo, który jeszcze nie podjął decyzji, czy zrezygnuje z gry w reprezentacji. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli w sumie wszyscy poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Żadna z gwiazd nie potrafiła wpłynąć na wynik. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia techniczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodanych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną na turnieju bez straconej bramki (!). – Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie – przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ozłocenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale (10 lipca, piątek, godz. 21) na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił sparodiować prezydenta Stanów Zjednoczonych, naśladując z kolegami jego charakterystyczny taniec.

Choć jest już dawno po meczu, to w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Eksperci grzmią, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przecież zawalczyć o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wizy, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne. – Kilku ludzi straciło twarz na zawsze – podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. – Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej – grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania. Samego Trumpa to nie rusza ani trochę. Mało tego, zaplanował kolejny polityczny akcent – za zgodą Infantino wręczy trofeum przyszłemu triumfatorowi...

FOT. PAP/EPA

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry i dla kibiców, i dla niego

PIŁKA NOŻNA

Już jedenastu selekcjonerów zwolnionych podczas tegorocznego mundialu

Jacek Kmiecik

Jedenastu selekcjonerów reprezentacji narodowych, czyli ponad 1/8 wszystkich uczestników tegorocznego mundialu pożegnało się już ze swoimi stanowiskami podczas mistrzostw świata 2026.

Pierwszym trenerem w historii mistrzostw świata, którego zwolniono po meczu otwarcia turnieju został selekcjoner reprezentacji Tunezji Sabri Lamouchi. Francuski trener został powołany w styczniu 2026 roku, ale po porażce 1:5 ze Szwecją Tunezyjska Federacja Piłkarska rozwiązała z nim kontrakt za obopólną zgodą i natychmiast zatrudniła Herve Renarda. Zmiana trenera nie pomogła – Tunezja przegrała wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Renard po zakończeniu nieudanej misji również podał się do dymisji.

Zaskoczeniem była rezygnacja ze stanowiska selekcjonerów reprezentacji Szkocji Steve Clarke'a i reprezentacji Holandii Ronalda Koemana, a także reprezentacji Ekwadoru, Argentyńczyka Sebastiana Beccasese. Wszyscy trzej mogli nadal prowadzić drużyny narodowe, bowiem federacje piłkarskie nie brały pod uwagę ich zwolnienia. Jednak każdy z nich uznał, że czas skończyć pracę z reprezentacją, skoro nie udało się osiągnąć celu – w przypadku Clarke'a wyjścia z grupy, a jeśli chodzi o Koemana i Beccasese – co najmniej awansu do ćwierćfinału turnieju.

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Julian Nagelsmann po odpadnięciu w 1/16 finału mistrzostw świata z Paragwajem (1:1, karne 3-4) początkowo nie chciał pożegnać się z posadą, ale po powrocie do kraju poddany presji opinii publicznej i Niemieckiego Związku Piłkarskiego rozwiązał kontrakt z DFB, co kosztowało federację aż 6,5 miliona euro odszkodowania.

Roberto Martinez jeszcze przed mundialem zapowiedział, że bez względu na wynik na mistrzostwach świata opuści reprezentację Portugalii po powrocie z Ameryki.

Najlepiej wyszedł na tym selekcjoner reprezentacji... Polski Jan Urban. Mimo że przegrał marcowy baraż o mundial ze Szwecją (2:3) i nie pojechał do Ameryki, zachował posadę i mógł spokojnie skorzystać z długich wakacji w Hiszpanii.

Lista selekcjonerów zwolnionych na mundialu:
- Sabri Lamouchi (reprezentacja Tunezji);
- Steve Clarke (reprezentacja Szkocji);
- Hong Myung-bo (reprezentacja Korei Południowej);
- Miroslav Koubek (reprezentacja Czech);
- Marcelo Bielsa (reprezentacja Urugwaju);
- Ronald Koeman (reprezentacja Holandii);
- Sebastian Beccasese (reprezentacja Ekwadoru),
- Julian Nagelsmann (reprezentacja Niemiec)
- Herve Renard (reprezentacja Tunezji)
- Javier Aguirre (reprezentacja Meksyku)
- Roberto Martinez (reprezentacja Portugalii)

REKLAMA 0011547862

MECZ JUBILEUSZOWY

CRACOVIA VS SEVILLA FC

19 lipca 2026 | 16:00 | Stadion Cracovii

Bilety na jubileuszowy mecz CRACOVIA VS SEVILLA FC dostępne są stacjonarnie w kasach biletowych na stadionie przy ul. Józefa Kałuży 1 oraz na stronie internetowej: bilety.cracovia.pl

Las entradas para el partido de aniversario entre el Cracovia y el Sevilla FC están disponibles de forma presencial en las taquillas del estadio en la calle Józefa Kałuży 1, así como en la página web: bilety.cracovia.pl

eprasa.pl 9b44943dfd

SPORT

• **Wisła Kraków** szykuje się do sobotniego meczu z Wrexham, na 120-lecie klubu. Sprzedano już ponad 18 tysięcy biletów

ROZMOWA

Nowy zawodnik Wieczystej Kraków Matus Vojtko: Widzę tu miejsce dla siebie

Artur Bogacki

Słowacki obrońca Wieczystej Matus Vojtko opowiada nam o sobie i nadziejach związanych z nowym klubem i kolejnym sezonem w ekstraklasie.

FOT. MAT. PRASOWE KS WIECZYSTA KRAKÓW

Matus Vojtko zostaje w polskiej ekstraklasie. Słowak przeniósł się z Lechii Gdańsk do Wieczystej

Dlaczego zdecydował się pan przejść z Lechii Gdańsk akurat do Wieczystej?

Bardzo chciałem zostać w Polsce, w ekstraklasie. Bardzo mi się spodobała ta liga i to, że wszędzie, gdzie jeździliśmy, stadiony były pełne kibiców. Ta dobra atmosfera to było bardzo ważne przy decydowaniu, gdzie się przeniosę.

Pewnie miał pan jeszcze jakieś inne oferty.

Były, ale Wieczysta była taka najkonkretniejsza. Działacze byli bardzo zdeterminowani, żeby mnie sprowadzić do klubu.

A nie miał pan obaw? To beniaminek, w dodatku klub, o którym w środowisku krążą różne opinie. Nawet taka, że miał się wycofać.

Niby tak, ale to wszystko to są sprawy pozaboiskowe. Ja nie patrzę na to, co jacyś ludzie wypisują w internecie. Dla mnie ważne były rozmowy z przedstawicielami klubu, spodobało mi się to, co mi powiedzieli. Widzę tu miejsce dla siebie.

Takim łącznikiem między Lechią i Wieczystą jest Sławomir Peszko, były piłkarz obu drużyn, a obecnie wiceprezes klubu z Krakowa. Pewnie to przez niego był kontakt.

Tak. Dzwonił do naszego opiekuna drużyny Leszka Matejaka. My też chwilę porozmawialiśmy. Po tym, co mi zaproponowano, była to dla mnie, jak to się mówi, prosta decyzja.

Za panem jeden sezon w polskiej ekstraklasie, w Lechii Gdańsk. Jak by pan go ocenił?

Ciężka sprawa. Tak naprawdę nie ma o czym mówić, bo przecież spadliśmy z ligi.

A ze swojej postawy jest pan jakoś zadowolony? Czy mogło być lepiej?

Zawsze może być lepiej, trzeba iść do przodu. Wydaje mi się, że było nieźle, choć oczywiście popełniam kilka błędów. Trzeba się poprawić, zrobić wszystko, żeby było ich mniej.

W Wieczystej będzie dużo piłkarzy na teoretycznie wyrównanym poziomie. Zakładam, że pan liczy na miejsce w wyjściowym składzie. Będzie pan o pozycję na lewej obronie rywalizował z Kamilem Pestką.

Wiadomo, jak to jest w piłce - w jednym meczu możesz być w jedenastce, w kolejnym już nie. Mogę zapewnić, że będę dawał z siebie sto procent na treningach i w meczach, aby pokazać, że zasługuję na to miejsce. Kamila znam, bo grał już ze Słowakami, w Cracovii czy w Rakowie z Matejem Rodinem. Wiem, że to jest bardzo dobry piłkarz, ale też o to chodzi w futbolu, aby mieć konkurencję. W ten sposób jeden ciągnie drugiego do przodu.

Jest pan doświadczonym piłkarzem, ma w dorobku choćby mistrzostwo Słowacji, grę w europejskich pucharach. Jaką rolę widzi pan dla siebie w Wieczystej?

Mam spore doświadczenie, ale nadal jestem dosyć młodym piłkarzem. Chciałbym się jeszcze rozwinąć. Na pewno mogę wnieść do drużyny trochę tego doświadczenia z meczów w Europie, ale przecież są tu też zawodnicy, którzy mogą powiedzieć to samo, grali w mocnych ligach. Myślę, że na tym można budować ciekawy zespół, który będzie naprawdę wymagającym rywalem dla wszystkich.

Może pan scharakteryzować siebie jako piłkarza? Mocne i słabsze strony?

Nie lubię o tym mówić, bo zawsze jak to robię, to wychodzi potem z tego coś złego (śmiech). Cóż... Podstawowe sprawy - myślę, że mam dobrą lewą nogę. Mam dobrą wytrzymałość, zazwyczaj nie męczę się tak bardzo w trakcie meczu. A słabsze strony? Wychodzi na to, że gra w obronie, bo jeśli spojrzeć na ostatni sezon, to traciliśmy dużo goli (śmiech). Pewnie nie brzmi to dobrze, ale liczby nie kłamią.

Jest pan typem defensora z ciągiem na bramkę rywala? Pytam o to dlatego, że w poprzednim sezonie Wieczysta strzelała sporo bramek po akcjach z udziałem bocznych obrońców?

Tak, lubię włączać się w akcje ofensywne. Wiedziałem o takim stylu gry Wieczystej, wierzę, że dobrze w niego się wpasuję. Na pewno moim atutem są dośrodkowania.

W Wieczystej jest bardzo międzynarodowe towarzystwo. Jak się w tym odnajdujecie?

Dla mnie to nie problem, bo w kilku klubach, w których grałem wcześniej, była taka sytuacja. Miałem styczność z piłkarzami z wielu części świata, z różnych kultur. Ze wszystkimi potrafiłem się dogadać.

Jak pan myśli, na co będzie stać waszą drużynę w nowym sezonie w ekstraklasie?

Po rozmowach z ludźmi i tym, co było na treningach, to widać, że drużyna i trener lubią grać piłką. To mi się bardzo podoba, mam nadzieję, że przyniesie nam w lidze dobre wyniki. Na pewno trzeba ciężko pracować. Bo z tego, co doświadczyłem w poprzednim sezonie, w ekstraklasie nigdy nie można być pewnym swego, każdy może wygrać z każdym. Wydaje mi się, że stać nas będzie na miejsce w czołowej dziesiątce ligi.

Wiadomo, że Wieczysta to beniaminek, ale potencjał finansowy i sportowy jest spory. Miejsce w europejskich pucharach jest w zasięgu?

Może, ale teraz to tylko takie marzenie. Coś więcej można będzie spekulować po kilku kolejkach, zobaczymy, jak nam będzie szło. Może się okazać, że jest bardzo dobrze, więc dlaczego nie mielibyśmy myśleć o Europie? To byłoby coś pięknego. ©℗

SHOWDOWN

W Krakowie trwają mistrzostwa Europy. Polacy już ze złotem!

Bartosz Karcz

Kraków gości uczestników mistrzostw Europy w showdown, dynamicznie rozwijającej się dyscyplinie sportu, która podczas krakowskiej imprezy bije kolejne rekordy, a Polacy robią w swoim domu swoje. Mają już bowiem złoty medal w rywalizacji drużynowej!

Krakowska impreza została zaplanowana w taki sposób, że najpierw walczono o medale drużynowo, a teraz już będzie toczyła się rywalizacja indywidualna. Co istotne, pod Wawel przyjechało aż 75 zawodników z siedemnastu krajów. To rekordowa obsada, z czego bardzo cieszy się Zdenek Barlok, przewodniczący specjalnego komitetu ds. showdown w ISBA (International Blind Sports Federation). Powiedział on m.in.: - W Krakowie mamy więcej zawodników niż na ostatnich mistrzostwach Europy w Bułgarii, ale to oczywiste, że chcielibyśmy ich mieć jeszcze więcej.

W rywalizacji drużynowej polska ekipa miała mocną konkurencję. Ostatecznie Polacy wygrali wszystkie swoje mecze, pokonując takie drużyny jak: Czechy 31:12, Słowenię 31:6 i 31:9, Francję 32:26 oraz Belgię 32:30. W skład reprezentacji Polski wchodzą podczas krakowskiego turnieju: Szymon Budzyński, Dominika Czuj, Krystian Kisiel, Przemysław Knaź, Paulina Krupa, Filip Liszewski, Elżbieta Mielczarek, Katarzyna Pietruszyńska, Adrian Słoninka, Krzysztof Sobiło, Katarzyna Stenka, Monika Szwałek oraz Weronika Szynal. W skład sztabu trenerskiego wchodzą natomiast: Szymon Borkowski, Sebastian Michailidis oraz Ariel Kiresztura.

Elżbieta Mielczarek drużynowy sukces Polski komentuje w następujący sposób: - Było trochę nerwów w finale z Belgią, bo rywalizacja toczyła się „na styk". Ostatecznie to nam udało się wygrać i możemy cieszyć się ze złotego medalu.

Organizatorzy i zawodnicy zapraszają kibiców do Novotelu przy ul. Tadeusza Kościuszki, bo rywalizacja w mistrzostwach Europy wciąż się toczy. Elżbieta Mielczarek mówi: - Zapraszamy do kibicowania. Każde wsparcie jest dla nas ważne, jest motywacją, żeby po prostu zagrać na jak najwyższym poziomie. ©℗

eprasa.pl 9b44943dfd